

№ 36.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana i Dobr.
Piąt. św. Walentego M.
Sob. św. Faustyna.
Niedz. św. Jullanny P.M.
Pon. św. Patrycyusza P.
Wt. św. Symeona B.
Śr. św. Konrada M.

Wsenód st. godz. 7 m. 24
Zachód st. godz. 5 m. 06
Dług. dnia godz. 9 m. 42
Przybyło godz. 2 m. 08

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ „ 75

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 5.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 13 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj w czwartek „Zonaty kawaler” Wodewil

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro w piątek „Zaczarowane koło” baśń dramatyczna.

Unikaj próżni.

Za Torricellim, uczonym,
Mówili medrze przeróżni
To zdanie tonem natchnionym:
„Przyroda boi się próżni”.
Jeżeli ludzie uznani
Takowe dają nam rady,
Tembardziej winni profani
Trzymać się medrców zasady.
Gdy więc koniak Szustowa,
Butelka na stole pusta,
Poślij po drugą bez słowa,
By rozkosz miały twe usta.
Po drugiej niech stanie trzecia,
Každy ci chętnie ją poda,
W myśl znanych zdań od stulecia:
„Próżni się boi przyroda”.

319

Vivat Łódź!

W „Gazecie Łódzkiej”, a następnie w „Kuryerze Porannym” i „Nowej Gazecie” znalazł się następujący artykuł p. t. „O zgodę”:

„Uważając, że skutkiem całego szeregu nieszczęsnych warunków, a zwłaszcza z powodu ostatnich wyborów do Dnmy, nie wolnych od obustronnych błędów, nastąpił rozłam społeczeństwa polskiego już nietylko z tą częścią społeczeństwa żydowskiego, która jest mu wrogią, ale także z tą, która szczerze mu sprzyja lub jest z niem zespolona i wydała już liczny zastęp ludzi wielce mu zasłużonych, o czym nawet w chwili rozdrażnienia zapominac niewolno.

Podpisani, powołując się na powyższe ideały i najlepsze tradycje kultury polskiej, wyrażają stanowcze dążenie do zlagodzenia sytuacji w tym kierunku, żeby nie siać ogólnych a zawsze znieprawiających hasel nienawiści na gruncie wyznaniowym lub rasowym i żeby zgodnie i przyjacielsko żyć i pracować z tymi żydami, którzy nacyonalizmowi żydowskiemu się przeciwstawiając, ze sprawą polską się łączą i szczerze po polsku czują.

Łódź, w styczniu r. 1913.

Aleksander Babicki, adwokat przysięgły, Tadeusz Konarzewski, dyrektor banku, dr. Seweryn Sterling, lekarz, Tadeusz Kamiński, p. adw. przys., Gustaw Bol. Baumfeld, naucz. szkół polsk., Leopold Maybaum, właściciel fabryki, Antoni Lipiński, właściciel fabryki, Samuel M. Kohn, dyrektor akc. Towarz., Konstanty Wyszacki, nauczyciel, Mieczysław Dominkiewicz, chemik, J. Łojkówna, nauczycielka, H. Koziolkiewiczówna, nauczycielka, Bronisław Gluchowski, aptekarz, Stanisław Łopatto p. adw. przys., Ignacy Goldblum, urzędnik, dr. R. Skibiński, lekarz, dr. Bronisław Handelsman, lekarz, Mieczysław Hertz, kandydat nauk handl., dr. A. Tomaszewski, dr. Z. Garlicka, lekarz, H. Pieńkowska, właścicielka czytelnicy, Maurycy Goldblum, urzędnik, Paweł Rosental, adwokat przysięgły, dr. J. Michalski, lekarz, dr. J. Grabowski, lekarz, Adolf Goldberg, prokurent akc. Tow., dr. Gromski, lekarz, Stefan Maybaum, właściciel fabryki, H. Kijeńska, przełożona szkoły muzycznej, dr. J. Mogilnicki, lekarz, dr. S. Skalski, lekarz, Adolf Kohn, adwokat przysięgły, Michał Kohn, adwokat przysięgły, dr. H. Trenkner, lekarz, Jan Garlikowski, redaktor, Antoni Zelazowski, adwokat przysięgły, dr. Bolesław Heyman, chemik, dr. Ignacy Perlis, lekarz, dr. Rundo, lekarz, dr. Stefan Rotwand, lekarz, H. Sterlingowa, Wiktor Sarosiek, rejent, Józef Zeydel, zastępca rejenta, Michał Kohn,

właściciel fabryki, S. Lewinsonowa, M. Reczyńska, naucz., St. Lenkówna, naucz., C. Okusko, nauczycielka, Feliks Halpern, artysta-muzyk, Tadeusz Baruch, właściciel fabryki, dr. M. Stefanowska, przełożona szkoły, Maksym Szyffer, właściciel fabryki, Konstanty Mogilnicki, rejent, J. Zand, dyrektor banku, dr. Aleksander Poznański, lekarz, dr. A. Tochterman, lekarz, Leon Mendelson, kupiec, Marek Moszkowski, adwokat przysięgły, Zenon Kon, dyrektor banku, Franciszka Rudnicka, naucz. szkół polsk., dr. A. Goldman, lekarz, Tadeusz Ordyński, inżynier, dr. Maks. Cohn, lekarz, M. W. Rudnicki, literat, F. Pieńkowska, właścicielka czytelnicy, dr. H. Rosental, lekarz, dr. Karczmarkiewicz, lekarz, dr. M. Tomaszewska, lekarz, Paweł Maciński, nauczyciel szkół polsk., Zofia Pełkowska, przełożona szkoły, S. Pogorzelski, dyrektor szkoły, Al. Szepietowski, nauczyciel szkół polskich, Marya Pruszyńska, przełożona szkoły.

Już przed paru tygodniami pantoflowa poczta rozniosła po Łodzi wieść, że kuje się jakiś znakomity dokument w kwestyi ostatniego hasła: „Sami sobie”, które podjęło polskie mieszczaństwo w celu uzdrowotnienia miast polskich.

O odezwie tej nawet zrobiliśmy nieco ironiczną wzmiankę, nie przypuszczając wcale, aby coś podobnego miało ujrzeć światło dzienne.

Ale nasza Łódź przoduje na wielu polach. Mamy najdoskonalszych bandytów, najsprytniejszych agentów, najwspanialsze kinematografy — dlaczegożby, mając taką sposobność popisu wszechświatowego, mielibyśmy ją ominąć!

I oto przyoblokła się w formę realną. Czytając ten wspaniały dokument przychodzi nam na myśl zapytać się edytorów:

Co szanowni panowie spostrzegli niekulturalnego wśród polskiego społeczeństwa? i jakie się wśród nas ukazują dziwy. Czy przyszło na świat ciełe o dwóch językach, lub urodziło się koźle o czterech rogach i jednym kopycie. Czy może sufrażystki angielskie, porzuciwszy Londyn przybyły do nas, aby niepokoić naszych wielkich prowodyrów społecznych?

A przecież nawet wybrki sufrażystek w Londynie nie wywołały takiej odezwy do narodu i z tyłoma podpisami, jak hasło: „swój do swego” w Łodzi!

Zdawałoby się, że w polskim społeczeństwie rewolucja jakaś się przygotowywała! Ze lada dzień oczekiwać należy zbrojnego napadu na uprzywilejowane sfery handlowe.

Nie, o tem mowy nie było nigdy, tylko wśród społeczeństwa powstała myśl, aby rozwinąć swój rodzimy handel, do którego my, polacy wziąć się musimy koniecznie, choćby z tej racji, że inne pola dla nas zostały zamknięte, że koleje wykupił rząd i z nich powoli usuwa polskich oficyalistów, że w urzędach tylko niższe posady mogą być obsadzone pisarczykami polakami...

Dlatego polacy muszą dbać o to, aby zdobyli sobie nowe placówki.

I to właśnie postanowienie wywołało takie zamieszanie, taki niepokój w uprzywilejowanym

handlowem, ba, nietylko handlowem, ale we wszystkich nietylko żydowskich stronnictwach. Zaalarmowano świat cały wielką odezwą: „O zgodę”. Zadzwoniono na pożar. Wszystkie straże wyległy, a to tylko ktoś zapałką papierosa załił.

Niechęci wśród polaków do żadnych narodowości niema, a więc i do żydowskiej, i w tem nie uchybiono nic tradycji kultury polskiej. Jeżeli zachodzą jakie dysonanse, to z pewnością spowodowała je prasa żargonowa żydowska i do niej raczej wypadałoby zwrócić inną, bardziej stanowczą odezwę, jak również do odłamu tej prasy rosyjskiej, która, omawiając stosunki polsko-żydowskie, na całe gardło woła: „karau!” i doradza władzy, aby się zabrała na seryo do polaków, jeno nie jest w stanie wskazać sposobu, jakby to uczynić potrzeba?.

Czy postawić przy każdym kramie polskim stojkowego i nie wpuszczać tam kupujących, czy też uważać za „niebлагonadieżnaho” (nieprawomyślnego) tego, co kupuje w polskich sklepach i skazać go na wysyłkę do dalszych gubernij, po odbyciu kary zaś oddać pod dozór policyjny na tak długi przeciąg czasu, póki nie zaprzestanie kupować w polskich sklepach.

Widzimy więc, że nie my polacy, ale żydzi w tym wypadku, jak i w innych postępują nietylko niepoprawnie, ale wprost prowokacyjnie.

Dalej odezwa mówi, że nastąpił rozłam społeczeństwa polskiego już nietylko z tą częścią społeczeństwa żydowskiego, która jest mu wrogią, ale z tą, która szczerze mu sprzyja, lub z niem jest zespolona i wydała już liczny zastęp ludzi wielce mu zasłużonych...

Na ustęp ten, jeszcze na tydzień lub dwa przed ukazaniem się tego słynnego dokumentu „niekulturalności polskiej” (odezwy o zgodę) dał odpowiedź w kulturze polskiej w Warszawie adwokat przysięgły Łypacewicz, który powiedział: że kultura otwarta jest bez różnicy wyznań dla polaków, ale nie dla tych co są pół polakami, ani nawet dla tych co chcą nimi być w trzech czwartych.

Polak bowiem musi mieć całe 100 procent polskości. A przecież adwokat Łypacewicz należy do stronnictwa postępowego, do polskiej partji postępowej i nie sympatyzuje z obozem postępowego. Otóż, kto ma w sobie te 100 procent szczerzej a nie handlowej polskości, nie potrzebuje dobijać się u naszego narodu „odezwami” o uznanie go jako polaka, opatentowanego podpisami różnych polaków, nawet chociażby pochodzili oni ze sfery nauczycieli, redaktorów, literatów, rejentów, lekarzy, aptekarzy etc. oraz niezdecydowanej.

My z naszej strony musimy tylko zaznaczyć, że za chlubę narodu wypada uważać ten objaw, iż chce pracować w dziedzinie handlowej i że się zakrzętał około wzmocnienia polskiego kupiectwa. Możemy też zareczyć, że odezwa nie zagrozi drogi do dalszego rozwoju złotej myśli,

rzucanej szczęśliwie, a myśl ta wyda bogaty plon, który dzwignie nie tylko polski handel, ale zmieni nieszczęśliwą fizyognomię naszych biednych, wyjątkowych lichwą miast polskich!

Bawełna w Sudanie.

W swoim czasie donosił „Rozwój” o planie, powziętym przez Anglików, ażeby ogromne przestrzenie Sudanu, kraju leżącego na południu Egiptu, zamienić na plantacje bawełny.

Sudan leży na północ od równika, w strefie międzyzwrotnikowej; z tego ostatniego względu jest bardzo gorący. Przytem brak mu rzek w liczbie dostatecznej, brak źródeł i dróg komunikacyjnych. Pomimo to Anglicy już teraz w nim zaprowadzili plantacje bawełny dość rozległe, które plonują dwa razy do roku.

W ubiegłym roku wywieziono stamtąd 20 tys. bel bawełny. Ale dla przedsiębiorczych Anglików to za mało. Ich fabryki potrzebują bawełny i zniewolone są sprowadzać ją ze Stanów Zjednoczonych. Ażeby się z tej zależności od obcych wyzwolić, utworzyli wielkie „Stowarzyszenie produkcji bawełny” (British Cotton-growing Association), które zamierza użyźnić przez nawodnienie dolinę Dżezirat, na północ Chartunu, oraz przestrzeń pomiędzy Nilem Białym a Nilem Niebieskim. Nadto trzeba plantacje połączyć za pomocą kolejek dojazdowych z morzem Czerwonym.

Proponowany pod plantacje obszar ma 5 milionów akrów rozległości, czyli 120,440 włók naszych; dotychczas użyziono przez nawodnienie 2000 akrów.

Obliczono, że wykonanie tak ogromnych robót kosztować będzie 3 miliony funtów szterlingów, czyli 30 milionów rubli. Na powyższą sumę zamierza Stowarzyszenie zaciągnąć pożyczkę.

W tych czasach właśnie, jak donosi „Ruszkaja Mołwa” Stowarzyszenie udało się do swego rządu z prośbą, aby tę pożyczkę poręczył. Mimo zupełnej pewności przedsiębiorstwa zachodziła obawa, że gabinet liberalny, stojący teraz u steru rządu angielskiego, nie zechce zgodzić się na prośbę, gdyż z zasad liberalnych wynika, iż nie powinien rząd popierać inicjatywy prywatnej. A jednak lord Asquith odpowiedział przybyłym do niego delegatom, że chętnie podda pod obrady parlamentu projekt odpowiedniego prawa. Przychylenie się konserwatystów nie podlega wątpliwości — niebawem tedy prawo będzie uchwalone.

Wiadomość powyższą opatruje „Russkaja Mołwa” smętnym zapytaniem:

„Kiedyż my doczekamy się trzydziesto-milionowej pożyczki, ażeby nawodnić plantacje bawełny w naszym Turkestanie?” S. R.

Misya ks. Hohenlohego.

Krakowski „Czas” otrzymuje z Wiednia w sprawie misji Hohenlohego list pisany w tonie dość minorowym. List przyznaje pośrednio, że pomysł wysłania listu zrodził się na dworze wiedeńskim i że stwierdził to w podrażnionym tonie napisany komunikat ze strony ministerstwa spraw zagranicznych, zaprzeczający jakoby Franciszek Józef przedstawił w liście szczegółowy projekt ugody we wszystkich sprawach spornych.

Po kilkudniowej przerwie znowu pojawiły się zapowiedzi, że po powrocie księcia nastąpi „eine Entspannung”, mianowicie, że przedsięwzięte zarządzenia wojskowe zostaną cofnięte. Na to pojawił się w „N. W. Tageblatt” komunikat zapewniający, że między misją Hohenlohego a owymi zarządzeniami niema nic wspólnego. Ale „N. fr. Presse” nie dała za wygrane i w dalszym ciągu przedstawiała sprawę tak, jakby Austria formalnie się o pokój prosiła.

„Czas” podzielać się zdaje opinię tych dzienników wiedeńskich, które twierdzą, że ludność Austro-Węgier od misji Hohenlohego nie powinna się spodziewać usunięcia gospodarczych i finansowych trudności i oczekiwać cofnięcia zarządzeń wojskowych. „Czas” twierdzi, że przede wszystkim dominuje w Austrii wola wyjścia z tego przesilenia z honorem i zapewnienia so-

bie spokoju na przyszłość. Austria nie przyjmuje więc wszystkich warunków, jakie jej poddyktują i ubolewa nad cynicznym obniżaniem jej powagi przez prasę trójporozumienia.

Bezpośrednio obok tej korespondencji wiedeńskiej streszcza „Czas” obszernie artykuł o „wojenno-ekonomicznych wrażeniach z Galicji”, pomieszczony przez znanego ekonomistę Neuratha w piśmie „Der Oesterr. Volkswirt”: streszczenie jest bez komentarzy i najwidoczniej uznaje trafność spostrzeżeń, zawartych w tym artykule.

Autor artykułu wprost z Serbii i z Bułgarii przybył w połowie grudnia do Galicji i przebył tam przeszło cztery tygodnie. Rezultatem jego obserwacji jest orzeczenie godne pamięci i uwagi, że Galicya ucierpiała przez wojnę bałkańską więcej, niż Serbia i Bułgaria i że na dłuższą metę nie mogłaby dotąd istniejącego zaniepokojenia wytrzymać.

Zasadniczo już położenie Galicji w jesieni 1912 r. było wiele gorsze, niż w Serbii i w Bułgarii. Zniwa wydały rezultat bardzo lichy, szczególnie ucierpiała jęczmień, owies, kukurydza, buraki i ziemniaki. Do tego dołączyła się klęska kredytowa wskutek nagłego ostrzeżenia banku austro-węgierskiego. Odbiło się to dotkliwie przede wszystkim na włościach, którego życie ekonomiczne uważa Neurath za przerażająco nienormalne, zdeorganizowane przez stosowanie komercyjnego kredytu żydowskiego do stosunków agrarnych.

Wobec takich stosunków i klęski robotczej, działanie przesilenia kredytowego było wręcz straszliwym. Widoczne dla każdego transporty wojskowe, roboty fortyfikacyjne i inne przygotowania wywołały panikę, a w rezultacie ogromny run na wszystkie zbiorniki oszczędnościowe. Powszechną była obawa, że rząd skonfiskuje majątki kas i banków i że rosyjanie wkroczą do Galicji. Urzędowym uspokojeniem nie dawano wiary, zwłaszcza kiedy zasłyszano, iż władze administracyjne i banki wysyłają papiery wartościowe do Wiednia.

W Serbii i Bułgarii, zdaniem Neuratha, skłonność do paniki była wogóle mniejsza, a uchwalenie moratorium wywarło wpływ dodatni. W Galicji nawet nagła deklaracja wojenna, połączona z moratorium, nie byłaby wyrządziła tyle szkody... A i jeszcze inne powody złożyły się na to, że Galicya więcej ucierpiała, niż Serbia i Bułgaria. Galicya jest rozdarta pod względem narodowym, religijnym, gospodarczym, społecznym i politycznym: wszystko znajduje się w stanie walki.

Tego wszystkiego w Serbii i Bułgarii niema. Neurath do rzędu rozdrożeń zalicza także różnice polityczne w kwestyi zachowania się Polaków w razie wojny. Skrajne stronnictwo nacjonalistyczne a przede wszystkim socjaliści oświadczyli się za „cesarsko-królewskim powstaniem”; część konserwatystów i narodowych demokratów zachowała rezerwę i wystąpiła nawet z ciężkimi zarzutami przeciwko rządowi i armii.

Autor, jako rzecz uwagi godną, podkreśla spostrzeżenie, że Austro-Węgry nie wywierają gospodarczej atrakcyi na Królestwo Polskie; gospodarcze argumenty natomiast najsilniej działają na korzyść Rosji nawet wśród lojalnych dla Austrii chłopów ruskich.

ODEZWA.

Zarząd warsztatów rzemieślniczo-wychowawczych (Gniazda Tow. opieki nad dziećmi) ogłasza odezwę, z której wyjmujemy, co następuje; W Warszawie powstała instytucja, która w dobre krzewienia się bandytyzmu i zaniku pojęć społecznych, pragnie wziąć na siebie ciężar wychowania i wykształcenia dzieci ubogich i bezdomnych, aby krajowi w ten sposób dostarczyć rozumnych pracowników, a jednocześnie dzwignąć rzemiosło w Polsce przez doskonalenie w niem nowych zastępów.

W tym celu z zapoczątkowania grona ludzi powstały przy ul. Stępińskiej nr. 10 za rogatką Belwederską, warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze, które przysparzać będą ubogą działkę, wychowywać ją w duchu obywatelskim, kształcić w obranem rzemiosle, a po ukończeniu nauk pomagać do założenia warsztatu.

W specjalnie zbudowanym domu znalazły na razie pomieszczenie warsztaty: stolarski, bednarski, tokarski, ślusarski, kowalski — dla chłopców; dla dziewcząt zaś otworzone będą pracownie; introligatorska, kwiaciarzka, zabawkarska i koszykarska. Obok warsztatów mieści się internat, przeznaczony na razie dla 30 wychowalców.

Warsztaty rzemieślniczo-wychowawcze utworzono jako samodzielne gniazdo Tow. opieki nad dziećmi. Na utrzymanie ich składać się będzie praca rąk wychowalców, którzy w ten sposób wywająć się będą za pobieraną naukę. W pierwszych jednak, jak zwykle, trudnych na początek kilku latach, pożyteczna ta instytucja musi pukać do ofiarności ogółu i prosić o pomoc przy ufundowaniu nowych warsztatów, które raz powstałe stają od razu do pracy zawodowej i o własnych siłach pójdą dalej na pożytek kraju.

Zapisy na członków przyjmuje się w biurze zarządu, Wileza nr. 21 m. 9, telef. 266-77, lub w siedzibie własnej warsztatów — ul. Stępińska nr. 10, za rogatką belwederską, tel. 275-77.”

Warszawski zakład zboczeń mowy.

Mija lat 20 od powstania w Warszawie zakładu zboczeń mowy. Zakład z Łoży i prowadzi do chwili obecnej dr. Wł. Okuszeński. Korzystając z tak znacznego okresu czasu, dr. O. podał w jednym z ostatnich numerów „Medycyny i Kroniki Lekarskiej” sprawozdanie z ubiegłego 20-lecia, z którego wyjmujemy ważniejsze dane.

Zboczenia mowy są u nas dość częste, skoro w okresie sprawozdawczym zgłosiło się do zakładu 3395 osób, w tem z niemotą 797, z bełkotaniem 147, wadliwym w mawianiem 589, mową nosową 103, jakaniami 1740, trzępaniem 19. Z tej liczby w zakładzie leczyło się 707 chorzych, z tego 430 dotkniętych jakaniami, 178 bełkotaniem, 34 mową nosową, 4 trzępaniem i 61 niemotą. Wszystkie przypadki niemoty u dzieci z wyjątkiem nielicznych ze znacznie upośledzoną inteligencją lub rozległą zmianą mózgu, zostały wyleczone. Wyniki dodatnie otrzymano również przy leczeniu bełkotania, wadliwego mawiania i mowy nosowej.

Co do jakania, to wszyscy chorzy, którzy ukończyli leczenie, otrzymali pożądaną poprawę, z wyjątkiem ciężkich przypadków tej nerwicy, których liczba nie przechodzi w każdym razie u dorosłych 15 proc., u dzieci zaś 10 proc., gdzie można było jedynie uzyskać znaczną poprawę.

Co się tyczy naukowej działalności zakładu, to oprócz obszernej książki: „O mowie, jej chorobach oraz higienie mowy”, dr. O. ogłosił liczne popularne prace, przeznaczone dla szerszego odczu. Nie ulega wątpliwości, że rozpowszechnienie tych prac skutecznie się przyczynia do usunięcia błędnych zapatrywań na choroby mowy i przybliżają publiczność do racjonalnego ich leczenia.

(„Wychowanie w domu i szkole”)

Z Komitetu obywatelskiego.

Pod przewodnictwem pastora Gundlacha odbyło się wczoraj w domu majstrów tkackich posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Po oświadczeniu dra Skalskiego, że towarzystwo „Wiedza” zamierza urządzić szereg koncertów, z dochodu których 25 proc. przeznacza na robotników pozbawionych pracy, co zebrani z uznaniem przyjęli do wiadomości, pastor Gundlach zawiadomił Komitet, że magistrat na posiedzeniu, jakie odbyło się onegdaj z udziałem radnych i przesławszy T-wo dobroczynności komitetu obywatelskiego, postanowił wyjednać u władz pozwolenie na wyasygnowanie 100,000 rubli na roboty miejskie, przy którychby pracę znaleźć mogli robotnicy pozbawieni pracy. Roboty te obejmować będą roboty ziemne, brukowe, przebudowę kanałów i t. d. Szczegółowem ich zestawieniem zajmuje się miejski wydział budowlany. Wykaz ten w najbliższych dniach prędko zostanie gubernatorowi Piotrkowskiemu do zatwierdzenia.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono wysłać deputację do Petersburga, która ma się zająć jaknajszyszym urzeczywistnieniem projektu tak, aby roboty rozpocząć się mogły za 2-3 tygodnie.

Z kolei pastor Gundlach podał do wiadomości zebranych, że gubernator piotrkowski dał komitetowi 500 bezpłatnych biletów jazdy do granicy w celu rozdania ich między robotników, którzy mają zamiar dla zarobku wyjechać za granicę.

Do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy komitetu ogółem 48,113 rb. 68 kop.; z sumy tej wydano obwodowym członkom komitetu w dniu wczorajszym w celu rozdania między bezrobotnych 4977 rb. 95 kop., co wraz z dotychczas wydaną na ten cel sumą wynosi 11,949 rb. 13 kopiejek. (z)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jordana. Jutro Niemiry.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Kiejstut“, tragedia historyczna A. Asnyka. (Premiera). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pies gończy“ Kurta Kraatza i Hofmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Zonaty kawaler.“ Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna Rydla. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro og. zebr. czł. Tow. kultury polskiej (Piotrkowska 91) o godz. 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(z) **Paszporty zagraniczne dla robotników.** W uzupełnieniu wzmianki, podanej przez nas przed kilku dniami, w sprawie wydawania takich paszportów dla robotników na wyjazd za granicę w cenie 7 rb. 50 kop., dodać należy, że robotnicy, pragnący paszport taki otrzymać, winni zgłosić się u rewirowego o poświadczenie, że nic nie stoi na przeszkodzie ich wyjazdowi, i wraz z tem zaświadczeniem zgłosić się u odpowiedniej władzy gubernatora, policmajstra lub w biurze powiatowym, gdzie im paszporty takie po uiszczeniu opłaty zostaną wydane.

(z) **Liczba szkół prywatnych w Łodzi** wynosi obecnie 121. Uczęszcza do nich około 14,000 uczniów i uczenic.

(e) **Z komisji szkolnej szkół ogólnych.** Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie komisji szkolnej szkół ogólnych w sprawie etatu szkolnego na rok bieżący.

Członkowie komisji przystąpili do sporządzenia etatów poszczególnych szkół początkowych miejskich. W nowych etatach pensya nauczycieli określona została według normy wyższej, uchwalonej niedawno na zebraniu z udziałem naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej.

Posiedzeń w sprawie nowego etatu odbędzie się jeszcze kilka.

(e) **Z niemieckiej komisji szkolnej.** Onegdaj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie niemieckiej komisji szkolnej z udziałem przedstawicieli Towarzystw akcyjnych.

Określono wysokość składek szkolnych od poszczególnych Towarzystw akcyjnych według uchwalonej normy.

(a) **W sprawie książeczek rejestracyjnych.** Gubernator piotrkowski wydał drogą telegraficzną rozporządzenie władzom tutejszym, ażeby książeczki rejestracyjne dla żydów na wyjazd do Cesarstwa, wydawane były tylko stałym mieszkańcom Łodzi.

(h) **Z kolei.** Zarządy kolei tutejszych otrzymały zawiadomienie, że z chwilą zaprowadzenia nowego rozkładu jazdy na kolejach w Cesarstwie, nie będą kursowały w wielu pociągach wagony klasy I, a to z tego powodu, że klasą tą jeździ bardzo mało osób. Na kolei fabryczno-łódzkiej ruch osobowy zmniejszył się, co się zaś tyczy towarowego, to pozostał on prawie bez zmiany.

(e) **O trzeźwość kolejarzy.** Ministerium ko-

munikacji zajęło się walką z pijaństwem grasującym wśród pracowników kolejowych.

Zdaniem ministerium, jest to sprawa niezmiernie wagi wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi prawidłowemu ruchowi kolejowemu przy obsłudze kolei przez alkoholików. Wobec tego uchwalono przenośne wystawy antialkoholizmu w specyalnie na ten cel urządzonych wagonach. Wagony te będą kursowały na wszystkich liniach kolejowych, a na stacjach ważniejszych urządzone będą odczyty. Między innymi kursowanie takich wagonów wprowadzone zostanie na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-kaliskiej.

Przyznać trzeba, że jak dotąd, wśród kolejarzy pełniących służbę na rzeczonych dwóch kolejach, panowała zawsze wzorowa trzeźwość i nie było wypadku, powodem którego byłby nietrzeźwy stan urzędnika,

(x) **Dla zasady.** W Radzie państwowej świeżo rozpatrywano projekt dopuszczenia kobiet do adwokatury. Ze strony przeciwnej temu projektowi zaznaczono pomiędzy innymi, że nie należy ich odrywać od właściwego ich zadania, od pielęgnowania ogniska domowego i wychowania dzieci.

Zasada piękna bardzo, ani słowa. Lecz w imię tej samej zasady należało wnieść projekt prawa, wzbraniającego kobietom pracy w fabrykach, warsztatach, biurach, szkołach, w służbie prywatnej i t. d. i t. d. Bo przecież każda praca zarobkowa odrywa kobietę od rodziny, od ogniska domowego i wychowania dzieci.

Wtedy samo przez się upadłoby rozporządzenie, na mocy którego telegrafistki oraz urzędniczki pocztowe dostają dymisy, gdy wychodzą z małżeństwem, rozporządzenie, które niewątpliwie wstrzymuje niejedną z nich od małżeństwa.

Czy wogóle zakazy pracy zarobkowej na tem lub owem polu nie zmniejszają liczby małżeństw, wobec tego, że utrzymanie rodziny jest kosztowne i coraz kosztowniejsze, coraz trudniejsze, gdy tylko jedna para rąk—mężowskich—zmuszona jest na to utrzymanie zarobkować, niech sobie czytelnicy sami odpowiedzą.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Według „Kommer-santa“ zawiesiły wypłaty firmy manufakturowe: W Tambowie „Towarzystwo Manufakturowe“; pasywa 100 tys. rb.

— W Charkowie firma „Monsohn, pasywa 85 tys. rb.

— W Irkucku firma „N. Brodzki“ — pasywa 20 tys. rb.

(h) **Echa wystawy.** Dyplomy na nagrody, jakie przyznane zostały na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej, są już wypisane. Osoby zainteresowane odebrać je mogą za opłatą 2 rb. codziennie w Resursie rzemieślniczej od 10 rano do 3 po południu, a we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 wieczorem.

(a) **Koło artystyczno-literackie.** Z inicjatywy artysty malarza, p. Henryka Szczyglińskiego, powstaje w Łodzi nowe kulturalne środowisko. Będzie niem Koło artystyczno-literackie, mające na celu rozbudzenie życia artystycznego i podniesienie poziomu estetycznego w mieście naszym. Projekt ten spotkał się z ogólnym uznaniem i zainteresował szerokie koła inteligencji. Ustawa Koła w najbliższych dniach przesłana zostanie do zatwierdzenia.

(e) **Z łódzkiego Tow. rolniczego.** Po sporządzeniu bilansu łódzkiego Towarzystwa rolniczo-handlowego, mającego swoją siedzibę przy ulicy Widzewskiej № 50, obroty za rok 1912 wykazały wyżkę niepomierną. Podczas, gdy w r. 1911 sprzedano towarów za sumę 196,000 rb., w roku 1912 wpłynęło ze sprzedaży 246,825 rb. Głównie zwiększył się zbyt nawozów sztucznych oraz owsa.

Prawie wszystkie większe fabryki i przedsiębiorstwa, którym owies dostarczali handlarze zbożowi, biorą go obecnie z Tow. rolniczego.

Towarzystwo zaprojektowało budowę młyna dochodowego w Łasku na podstawach kooperatywy pod egidą piotrkowskiego Tow. rolniczo-handlowego.

(x) **Z kasy zapomogowej fundacji I. K. Poznńskiego.** Sprawozdanie kasy za rok 1912 wykazuje, że kapitał zakładowy 180,000 wzrósł do 210,000 rb. (wskutek narosłych procentów). W r. sprawozdawczym komitet zarządzający kasą roz-

patrzył 759 próśb, na skutek których wypłacił rb. 7,365 kop. 50 zapomóg jednorazowych (od 5 rb. do 30 i wyżej) wdowom, sierotom i robotnikom, inwalidom zaś rb. 2,751. Dochód kasy (t. j. 5% od kapitału) stanowił rb. 19,500, łączni zaś z saldem poprzedniego roku 10,958 rb. 70 kop. Ogółem wydano zapomóg na sumę rb. 10,382 kop. 50. Przewodniczącym komitetu kasy jest inżynier Michał Daszewski, sekretarzem p. Taubwurcel.

(x) **Z tow. „Pomoc“.** W nadchodzącą niedzielę 16 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 309 odbędzie się organizacyjne zebranie towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego „Pomoc“.

Organizatorowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

(x) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** Zarząd łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami prosi pp. fabrykantów i wszystkich właścicieli koni, aby na wozach, używanych do przewożenia ciężarów, a szczególnie węgla, zawieszali na obu stronach tablice ze swą firmą i adresem, co da członkom Towarzystwa możność zawiadamiania właścicieli o zauważonych złęczeniach się służby nad końmi.

(e) **Z chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.** W tych dniach komisya rewizyjna, złożona z pp. Edwarda Jezińskiego, Roberta Sendke, Aleksandra Urbańskiego, J. W. Wagnera, Edwarda Hesse, Traugota Hanelta, ks. Remigiusza Malinowskiego i Pawła Jerzyka—przystąpiła do rewizji rachunków i ksiąg kasowych Towarzystwa w celu sporządzenia sprawozdania za rok 1912.

(h) **Zebranie czeladników przemysłu wstążkowego.** W lokalu przy ul. Zielonej nr. 32 odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezesa p. G. Hampela zebranie ogólne członków stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu wstążkowego. W obradach uczestniczyło 70 osób.

Przewodniczący p. Hampel, pomiędzy innymi prosił zebranych o regularne płacenie składek członkowskich, od tego bowiem zależną jest pomoc materyalna, jaką nieść należy członkom pozostającym bez pracy.

Ponieważ w zarządzie zasiada tylko jeden polak, postanowiono na najbliższym zebraniu powołać do zarządu więcej polaków, ponieważ jeden nie może podołać pracy.

(h) **Osobiste.** Po operacji, dokonanej w Berlinie, stan zdrowia dyrektora kolei fabryczno-łódzkiej, inżyniera Knapskiego, znacznie się pogorszył. P. K. zapadł bowiem na zapalenie płuc. Stan zdrowia jest tak krytyczny, że wczoraj telegraficznie zawezwano przyjazdu syna.

(z) **Zwiększenie liczby stróżów nocnych.** Projekt p. Lipskiego, właściciela biura posłańców i stróżów nocnych w sprawie powiększenia liczby tych ostatnich w Łodzi, prawdopodobnie wkrótce zostanie urzeczywistniony.

Jak się dowiadujemy bowiem, policya zajmuje się obecnie reformą służby stróżów nocnych i projektuje liczbę ich powiększyć o 620 osób.

Służbę pełnić będą oni na środku ulicy i wolno im będzie tylko na pewną przestrzeń oddalić się od posterunku.

Projekt ten w tych dniach przesłany ma być gubernatorowi piotrkowskiemu do zatwierdzenia.

(x) **Godne naśladowania.** Czeladź piekarska piekarni p. Kopczyńskiego, z okazji przypadających w dniu jutrzejszym jego imienia, złożyła w administracji „Rozwoju“ 25 rb. na rzecz robotników pozbawionych pracy.

(h) **Biały kruk.** W administracji naszej złożono 1 rb. na robotników bez pracy, jako wyraz wdzięczności dla telefonistki nr. 41, która w wypadku nagłej choroby chętnie i szybko udzieliła ofiarodawcy adresów lekarzy i Pogotowia.

Jest to może pierwszy wyapdek od czasu istnienia telefonów w Łodzi, że telefonistce wyrażono uznanie, do tej bowiem pory zawsze narzekano na ich obsługę.

(a) **W skład łódzkiej komisji podatkowej** weszli: w charakterze prezesa z ramienia władzy akcyjnej — starszy pomocnik nadzorcy okręgowego p. J. Trufanow, a w charakterze jego zastępców — starszy pomocnik nadzorcy okręgo-

wego p. Skonczkowski i młodszy kontroler p. F. Swieszczak.

(a) **Reparacja szos.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził kosztorys reparacji w r. b. mostów i szos pierwszego rzędu, położonych w obrębie powiatu łódzkiego.

Roboty te oddane zostały przez licytację przedsiębiorcy Aryi Dawidowi Perlmutterowi za sumę kosztorysową 83,008 rb. 27 kop.

(a) **Ogłędziny komisji.** Miejska komisja techniczno-sanitarna, dokonała wczoraj ogłędzin następujących nieruchomości: przy ul. Nawrot nr. 32, gdzie Bracia Werminscy urządzili w oficynie murowanej szlifiernię szkła lustrzanego.

Komisja przyjęła fabrykę jako urządzoną prawidłowo; przy ul. Południowej nr. 20, gdzie w trzypiętrowej oficynie przedsiębiorca Tenenbaum urządził warsztaty dla wyrobu gilz do maszyn tkackich. Komisja przyjęła fabrykę z warunkiem, aby na składzie ilość surowego materiału nie była nigdy większa niż tego potrzeba na 3 dniową pracę; przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, gdzie p.p. Drozner i Ejtingon w dwupiętrowej fabryce chustek zaprowadzili instalację elektryczną. Komisja przyjęła instalację, przy czym zobowiązała właścicieli ażeby na każdym piętrze ustawiony był aparat do gaszenia pożaru.

(x) **Kradzież.** Z pracowni artysty-rzeźbiarza p. Czaplńskiego, mieszczącej się przy ulicy Zawadzkiej № 43, skradziony został oryginał „chłopa grającego na harmonii“.

P. Czaplński prosi, aby dano mu znać, jeżeli ktoś spostrzeże taką rzeźbę, do mieszkania, Zawadzka 53, lub do pracowni.

(e) **Ceny zboża.** W dniu dzisiejszym w handlu zbożowym w Łodzi ceny były następujące: Pszenica sucha 7 rb. 25 k.—240 funtów, żyto suche 5 rb. 25 k.—230 funt.; jęczmień browarny 5 rb. 20 kop.—200 funt., jęczmień na kaszę 4 rb. 75 kop.—200 funt., owses od 3 rb. 25 k. do 3.85—140 funt., wyka 8 rb.—260 f., pelunka 8 rb. 25 k.—260 f., konieczyna czerwona od 85 rb. do 100 rb.—250 f., konieczyna biała od 110 do 130 rb.—250 funt., przelot od 55 do 65 rb.—250 f., tymotka od 25 do 27 rb.—180 funtów, rajgras angielski 12 kop. za funt, rajgras włoski 16 kop. za funt.

(p) **Stała rubryka.** Z głodu i wyczerpania sił zemdlala wczoraj na ulicy Franciszkańskiej Franciszka Łódzka 80-letnia staruszka, przybyła z Brzezin do Łodzi dla odszukania dzieci. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł ją do szpitala małż. Poznaskich.

(a) **Narzędzia złodziejskie.** Stróż domu numer 41 przy ul. Andrzeja znalazł wczoraj pod parkanem porzucone i owinięte w papier 18 wytrychów, łom żelazny, klucz składany, lampkę elektryczną, nożyce do cięcia stali. Narzędzia te widocznie porzucone zostały przez udających się na wyprawę złodziei, którzy w ostatniej chwili zostali spłoszeni. Znalezione przedmioty złożono w wydziale śledczym.

(e) **Kradzieże z włamaniem.** W nocy z wtorku na środek ubiegłego tygodnia niewykryci dotąd złodzieje wylamali drzwi do sklepu Sily Bibera przy ulicy Widzewskiej pod № 48 i skradli wyroby tytuńowe, wartości około 200 rb.

— Też w nocy złodzieje przedostali się za pomocą wylamania okna do fabryki Maksa Rosenthala przy ulicy Miłsza № 55 i skradli towary na sumę 200 rb.

(a) **Kradzieże.** W fabryce Huberta Mithlego, przy ul. Lesnej, kradziono systematycznie przedzę welnianą. Dla schwytania złodzieja urządzono zasadzkę i trzech złodziei aresztowano. Skradziony towar odebrano u jednego z paserów. Winnych kradzieży aresztowano.

— Z nieruchomości Szlamy Nussbauma, przy ul. Kelma nr. 24, skradziono kola i różne części powozu, wartości 210 rb.

(a) **Z kasy pożycz.-oszczęd. rzemieślniczo-chrześcijańskiej w Pabianicach.** Pod przewodnictwem p. St. Biskupskiego, odbyło się onegdaj w obecności 41 członków ogólne roczne zebranie Towarzystwa pożycz.-oszczęd. rzemieślników chrześcijan w Pabianicach.

Po przyjęciu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej za rok ubiegły i uchwaleniu budżetu na rok bieżący dokonano nowych wyborów.

Do zarządu wybrani zostali pp. Wacław Bitdorf, Józef Hantz, Władysław Rzepkowski, Paweł Kłys (wszyscy ponownie) oraz Gerłowski.

Do rady pp. Franciszek Lorentowicz (prezes), Karol Merkert (wiceprezes), Michał Kończak, Władysław Hantz, Józef Bilski i Michał Michałski.

(e) **Hurtownia w Pabianicach.** Założone przed rokiem kółko rolnicze w Widzewie za Pabianicami, które w ostatnich czasach wykazało wielką ruchliwość, zakłada w Pabianicach sklep

hurtowy kolonialny. Fundusz na założenie sklepu stanowią będą udziały członków kółka rolniczego przeważnie włościan, którzy pierwsi dali do tego inicjatywę. Sklep dostosowany będzie do potrzeb miejscowych i rozszerzany w miarę rozwoju.

(a) **Zo zgierskiego Towarz. gimnastycznego „Bieg“.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 3 po poł., w lokalu własnym przy ul. Strykowskiej w Zgierz, odbyło się pod przewodnictwem p. K. Trzebskiego, ogólne zebranie roczne członków Tow. rozwoju fizycznego „Bieg“.

Sprawozdanie za pierwszy rok istnienia wykazuje, że instytucja rozwijała się pomyślnie. Liczba członków wynosi 120 (w tem 14 pań). Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się pod kierunkiem p. J. Kopczyńskiego trzy razy tygodniowo. Dochody z wpisów, składek członkowskich, oraz dwóch zabaw i trzech przedstawień teatralnych wyniosły 601 rb. 6 kop.; wydatki — 584 rb. 95 kop.

Załatwienie sprawy przeniesienia siedziby Towarzystwa do lokalu „Lutni“, jako dogodniejszego do uprawiania gimnastyki, przekazano do załatwienia nowemu zarządowi. Ponadto przekazano zarządowi sprawę wydzierżawienia placu na boisko, oraz zorganizowania w łonie Towarzystwa kółka cyklistów i gry w piłkę nożną, wreszcie urządzenie dnia 2 marca r. b. popisów gimnastycznych z odczytem o higienie w sali „Lutni“, a w kwietniu widowiska teatralnego w tymże lokalu. Uchwalono wziąć udział w popisach towarzystw gimnastycznych, zapowiedzianych w r. b. w Łodzi i Pabianicach.

Do zarządu wybrana została p. L. Majeranowska, oraz pp.: K. Pestkowski, F. Andrzejewski, J. Kopczyński, F. Duszkiewicz, M. Popławski, J. Swiercz, T. Jakóbski, A. Skowroński, J. Błaszczński. Na zastępców—pp. B. Golimowska, K. Golimowski i J. Lewandowski.

(a) **Z Konstancynowa.** Dnia 16 b. m. odbędzie się w Konstancynowie, w domu tkaczy ogólne zebranie członków Towarzystwa upiększenia miasta i jego okolicy.

Porządek dzienny zebrania obejmuje szereg spraw związanych z zadaniem Towarzystwa.

(e) **Kółko rolnicze w Rzgowie.** Zawiazane z inicjatywy i za staraniem kolonisty Rzgowa p. Salskiego kółko rolnicze, które zostało już zalegalizowane, rozpocznie już w tych dniach swoją działalność.

Okolica Rzgowa, pogrążona do niedawna w śnie letargicznym, dzięki energicznej działalności inicjatora kółka rolniczego p. Salskiego, powołana została do życia i robi w gospodarstwach rolnych intensywne operacje rolniczo-handlowe.

(e) **Wzajemny kredyt w Łasku.** Grono obywateli w okolicy Łasku z właścicielem majątku Zachertem na czele otrzymało pozwolenie na otwarcie w Łasku towarzystwa wzajemnego kredytu.

Otwarcie rzeczony instytucji finansowej nastąpić ma w dn. 1 marca r. b. Na kierownika tego towarzystwa zaangażowany został p. Kazimierz Bogusławski, współpracownik łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

(a) **Choroby zakaźne wśród koni.** W majątku Janowice, we wsi Łęka i we wsi Jaworowie, gminy Mazew, grasuje wśród koni świerzba.

(a) **Budżet m. Noworadomska.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził budżet m. Noworadomska na rok bież. Preliminarz budżetu przewiduje w dochodach 41,802 rb. 47 kop., w wydatkach zaś 41,693 rb.

(h) **Z Koluszek.** Przed laty 50 Koluszki cicha wioszczyzna o lichej piaszczystych gruntach, ożywiona została cokolwiek przez przeprowadzenie linii kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, następnie kolei Fabryczno-Łódzkiej, a przed laty 27 linii kolei Iwangrodzko-dąbrowskiej.

Z każdym rokiem przybywała liczba pracowników kolejowych i cicha wioska nabierała coraz więcej życia, zmieniając swój charakter na osadę. Wybudowano kościół, szkołę, założono Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, otworzono wiele sklepów, restaurację, a obecnie mieszkańcy krzątają się nad otwarciem Towarzystwa wzajemnego kredytu.

W niedługim czasie zapewne Koluszki zamienione zostaną na osadę.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek „Zonaty kawaler“ wodevil.

W piątek wznowienie baśni dramatycznej Rydla „Zaczarowane koło“, ceny niższe.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Lygia“, w 8 aktach.

Najbliższą premierą będzie głośna sztuka Sardou „Ojczyzna“, z której próby odbywają się codziennie, a pracownie malarska i krawiecka przygotowują malownicze kostiumy i dekoracje do uzupełnienia całości utworu.

Sztuka, osnuta na tle bratobójczej walki, przykuwa uwagę widza, wstrząsa tragizmem głośnego bohatera, który mimo ciosu zadanego przez kochankę żony, ratuje go przed hiszpańską inkwizycją, a sam ginie w śmiertelnej walce za swoją ojczyznę.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś premiera tragedii Adama Asnyka p. t. „Kiejstut“ z całkowicie nową wystawą i stylowymi kostiumami.

Dekoracje pędzla artysty-malarza p. Szczepana Kamińskiego.

W piątek po cenach popularnych komedia B. Górczyńskiego „Poeci się żenią“.

W sobotę o godz. 3½ po południu „Cyganeria Warszawska“, o godz. 8¼ wieczorem po raz drugi „Kiejstut“.

W niedzielę o godz. 3½ po południu „Poeci się żenią“, o godz. 8¼ wieczorem po raz trzeci „Kiejstut“.

Najbliższą premierą będzie jedna z posiadających najwięcej humoru komedia Al. hr. Fredry „Wielkie bractwo“, którą wystawia p. Orliński.

NAPAD.

Na ulicy Młynarskiej znaleziono chorego żebraka Andrzeja Kowalskiego, lat 61.

Rewirowy polecił 3 stróżom odprowadzić go do cyrkułu. W drodze jednakże starzec tak osłabł że dalej iść nie mógł. Wtedy stróż domu przy ul. Młynarskiej nr. 20, Andrzej Matuszewski zatrzymał przy ul. Pieprzowej resorke i chciał nią Kowalskiego odwieźć do szpitala. Furman żąd stawiał opór. Więc stróż zaczęli gwizdać na pomoc policyjną.

Przedtem jednakże zebrała się chmara żydów, którzy rzucili się na stróża; Andrzeja Matuszewskiego i Stanisława Rychciarza i poili ich bardzo. Trzeci stróż zbiegł ze strachu.

Nadciągnęła policja i uwolniła z rąk rozścieczonych żydów poranionych stróżów.

Matuszewski jest tak pobity, że poruszać się nie może i niewiadomo nawet, czy się wyleczy. Rychciarz leży w domu i ma obandażowaną głowę.

Wezwano d-ra Cadarskiego. Na pońiesiony alarm władze delegowały d-ra cyrkułowego, Brzozowskiego.

Poszkodowani zwrócili się ze skargą do sądziego śledczego I rewiru.

Stan zdrowia Matuszewskiego bardzo groźny. Padł on jako ofiara swego obowiązku.

(h)

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 12 lutego. (P.) W odpowiedzi na depezę najpoddaszą, wysłaną dnia 9 b. m. przez uczestników bankietu słowiańskiego do Najjaśniejszego Pana, przewodniczący bankietu, gen. Skugarewskij, otrzymał następującą depezę od czasowo zarządzającego ministerium Dworu Cesarskiego: „Najjaśniejszy Pan polecił podziękować wszystkim zgromadzonym na bankiecie słowiańskim ludziom rosyjskim i słowianom, zjednoczonym we współczuciu dla swych braci na Bałkanach, — za wyrażone w depezy uczucia“.

PETERSBURG, 12 lutego. (P.) Naczelnik miasta polecił aresztować redaktora „Luzi“ na trzy miesiące za artykuły, wydrukowane w nu-

merze z dnia 11 b. m. p. t. „Ojcowie i dzieci“ i „Praca silnej władzy“.

WIERNYJ, 12 lutego. (P.) Po 19-dniowej przerwie spowodowanej niebywałymi zaspami śnieżnymi, przybyła tu pierwsza poczta z Rosji.

KRAKÓW, 12 lutego. (P.) Pisma miejscowe, donoszące o poczynionych przez Rosję krokach w celu zredukowania na granicy zachodniej formalności dla przejeżdżających, podkreślają fakt wzmocnienia dozoru pogranicznego ze strony austriackich władz politycznych i celnych.

BERLIN, 12 lutego. (wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi, w ostatnim numerze na zasadzie informacji ze źródeł pierwszorzędnych, iż sytuacja ogólnoeuropejska jest coraz groźniejsza, specjalnie wobec wzmagających się trudności dokoła utworzenia samodzielnej Albanii.

PETERSBURG, 12 lutego. (wł.) Potwierdza się wiadomość, iż łącznie z zatwierdzeniem biskupa Ruszkiewicza na stanowisko administratora archidiecezji warszawskiej—wyrok, wydany przez warszawską izbę sądową na biskupa i współoskarżonych za udzielenie ślubu marjawitom, został skasowany, a cała sprawa umorzona.

PETERSBURG, 12 lutego. (wł.) Wiadomość o protektoracie Rosji nad Mongolią i Anglią nad Tybetem znajduje potwierdzenie w kołach dyplomatycznych. W tej sprawie niedawno temu nastąpiło porozumienie między Rosją a Anglią.

PETERSBURG, 12 lutego. (wł.) Komisja dumską postanowiła cofnąć do ministerium projekt zarządu źródłiskami i miejscowościami leczniczymi, w ich liczbie sprawę Buska.

PETERSBURG, 12 lutego. (wł.) W sprawie wypadku z wystrzałem z pancernika rosyjskiego „Rostisław“ w Konstantynopolu otrzymano tu wiadomość uspokajającą (mianowicie, że wyjaśnienia ambasadora rosyjskiego zadowolili w zupełności wielkiego wezyra.

PARYŻ, 12 lutego. (wł.) „Echo de Paris“ donosi, że poseł turecki w Paryżu oświadczył, iż wiadomości o pertraktacji co do nowego podjęcia rokowań są nieprawdziwe.

PODGORYCA, 12 lutego. (wł.) Całą noc z soboty na niedzielę grzmiały armaty; turcy ruszyli do ataku, aby odbić Bardonioli, zostali jednak odparci z wielkimi stratami. Także rozpaczliwie walczone około Mussulini, lecz bezskutecznie. Krwawa walka trwała bez przerwy do popołudnia. Czarnogórcy wykonali kontratak około Dudui. Czarnogórcy oficerowie i chorążowie wśród strasznego ziętego ognia kroczyli naprzód; szrapnele czyniły straszne spustoszenie wśród żołnierzy, sztyndary to się kryły to znowu powiewały na polu walki.

Podczas bitwy był obecny król Mikołaj i następca tronu i w oczach ich czarnogórcy zwyciężali. Księżna Ksenia ze łzami w oczach opatrywała rannych.

Najstraszniejszy był moment, gdy chodząco przejsie przez płot kolczasty. Straszny tłok zapanał około parkanu, w końcu jeden z żołnierzy ruszył naprzód i poprzecinał druty; w otwór ten pierwszy ruszył chorąży ze sztandarem, który się natychmiast pochylał, gdyż kula położyła trupem chorążego. Wywiązała się straszna walka na bagnety i za chwilę znowu sztandar powiewał nad głowami walczących. Nic już nie powstrzymało dzielnych czarnogórców i niedługo port Bardonioli znalazł się w rękach zwycięzców.

Cała załoga turecka startą została doszczętnie, lecz i czarnogórcy zwycięstwo swoje drogo opłacili; 3000 bowiem czarnogórców pokryło pole walki.

Król, przypatrując się tej masie trupów, rzekł: „Dzielni moi żołnierze“.

Z niektórych batalionów zostało tylko po jednym oficerze. Sądzą, że trzeba będzie jeszcze dużo takich ofiar, zanim zostaną zdobyte inne forty Skutari.

LONDYN, 12 lutego. (wł.) Tragiczna śmierć Scotta wywołała w całej Anglii żywe współczucie.

Znany podróżnik Amundsen zamierza z San Francisco wyruszyć drogą Beringa do bieguna północnego. Przygotowuje się on na 5-letni pobyt na lodzie. Na okęcie ekspedycyjnym będzie silna stacja telegrafu bez drutu. Na wszelki wypadek będzie miał także do rozporządzenia aeroplan.

BRUKSELA, 12 lutego. (wł.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie przywódców socya-

listycznych, na którym uchwalono rozpocząć strajk generalny 14 kwietnia.

NOWY-JORK, 12 lutego. (wł.) Grozi tutaj na kolejach strajk generalny, który obejmie 54 koleje. Przywódcy pracowników wręczyli już dyrekcjom kolejowym ultimatum, które żądania pracowników odrzucili, gdyż w razie spełnienia tych żądań byłoby zmuszone do zwiększenia wydatków rocznych na 12 milionów dolarów. Sąd rozjemczy ma się zająć tą sprawą i doprowadzić do porozumienia.

KONSTANTYNOPOL, 12 lutego. (wł.) Z placu boju niema bliższych szczegółów. Wobec komunikatu bułgarskiej kwatery głównej, zaprzeczającego zwycięstwom tureckim, oczekują z niecierpliwością tutaj dalszych wiadomości. Około Maltepe walki trwają w dalszym ciągu.

BUKARESZT, 12 lutego. (wł.) Zatarg bułgarsko-rumuński znajduje się w stadium bardzo krytycznym. Rumunia żąda kategorycznie spełnienia swych wymagań.

LONDYN, 12 lutego. (wł.) Wczoraj o godz. 10-ej rano walki w Meksyku wznowiły się. Wojsko rokoszan starto się z wojskiem rządowym i zawiązała walka. Wiele gmachów zniszczonych, wojsko rządowe zostało pobite.

ADIS-ABEBA, 12 lutego. (wł.) Gdy wczoraj po południu na rozkaz następcy tronu Lidicha Jaessua miała być zmieniona straż nadworna Menelika w cesarskim ghebbi, wybuchł nagle spór. Ponieważ komendant dotychczasowej straży czuwał przy Meneliku od początku jego choroby, wzbraniał się opuścić komendę. Spór zamienił się w walkę, która trwała dwie godziny. Atakującym nie udało się pomimo silnych ataków dotrzeć do ghebbi. Obrońcy walczyli z zaciętością, chociaż byli w mniejszej ilości. Strzelano nawet z armat i karabinów maszynowych. Liczba zabitych i rannych niewiadoma.

Podczas nocy ustawiono dla obrony ambasad i obcych poselstw silne oddziały wojska.

W europejskiej części miasta nie wydarzył się żaden wypadek. Włoski ambasador poczynił starania, aby rodziny włoskie, mieszkające w mieście, schronić się mogły do ambasady.

Kilkanaście tysięcy żołnierzy oblega pałac Menelika.

SOFIA, 12 lutego. (P.) Przybyła z Kumburgas pod Bujukczekmedze, młoda kobieta z dzieckiem opowiada, że żołnierze tureccy wymordowali całą męską chrześcijańską ludność, w tej liczbie duchownych; mordują oni też kobiety i dzieci. Wszystkie młode dziewczęta wywieziono na okręty.

Takich samych okrucieństw dopuścili się turcy we wsiach Kaskanli i Uklali.

TOKIO, 12 lutego. (P.) Uważany za kandydata na stanowisko prezesa ministrów—Sajondzi, postanowił nie przyjmować tej godności.

Utworzenie gabinetu będzie powierzone admirałowi Jamamoto.

Prefekt policji i dyrektor departamentu policji, mianowani przez Katsurę, podali się do dymisji.

TOKIO, 12 lutego. (P.) W Osaki doszło do zaburzeń, podczas których tłum urządził pogrom redakcji pism, popierających Katsurę.

WIEN, 12 lutego. (P.) Według informacji biura korespondencyjnego, 14 marca w Tryeście zbierze się kongres delegatów kolonij albańskich w Europie, Egipcie i Ameryce.

LONDYN, 12 lutego. (P.) Chociaż związkowcy utrzymali zajęte przez się pozycje, jednakże powodzenie dalszej akcji jest mało prawdopodobne.

W tutejszych kołach politycznych wyrażają głęboki żal z powodu niepotrzebnych ofiar i wielkiego przelewu krwi.

BERLIN, 12 lutego. (P.) Na posiedzeniu niemieckiego towarzystwa gospodarstwa wiejskiego cesarz Wilhelm odczytał referat o osiągniętych w majątku cesarskim powodzeniach przy zasiewie żyta i traw pokarmowych.

W zakończeniu, przy akompaniamencie burzliwych oklasków obecnych, cesarz oświadczył, że niemieckie gospodarstwo wiejskie bezwańkowo jest w stanie zasilać Niemcy zbożem, kar toflami i mięsem, bez pomocy państw obcych.

RZYM, 12 lutego. (P.) Komisja prowincjonalna wskutek protestu redaktora „Popolo Romano“ jednogłośnie uznała za nielegalne wpisanie króla na listę wyborców.

BIAŁOGROD, 12 lutego. (P.) W około

Skutari od dwóch dni wstrzymano operacje wojenne wskutek wielkich strat, dochodzących do kilkunastu tysięcy żołnierzy, jakie poniosła armia czarnogórska. Niesprzyjający teren i brak dość silnej artylerji utrudnia dalszy atak.

KONSTANTYNOPOL, 12 lutego. (P.) Z Gallipoli przybyło 1,200 rannych.

Jeden z trzech bułgarów wziętych do niewoli, przebił sobie gardło sztyletem w chwili, gdy turcy usiłowali wydobyć od niego zeznanie o rozlokowaniu wojsk bułgarskich.

LONDYN, 13 lutego. (P.) Według informacji agencji „Reutera“ Tewfik pasza prosił Greya o pośrednictwo mocarstw. Grey odpowiedział, iż pośrednictwo jest niemożliwe dopóki Turcja nie przedstawi propozycji możliwych do przyjęcia.

ODESA, 13-go lutego. (P.) Sąd okręgowy w sprawie o dyfamację, wszczętej przez byłego naczelnika miasta Tołmaczewa, skazał redaktora „Druha“ Polakowa na 4 — a współpracownika tej gazety Arcybaszewa na 2 miesiące więzienia.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 13 lutego. (wł.) „Deut. Ztg.“ donosi, że nowe przedłożenia wojskowe Niemiec mają zakres następujący: W dziale piechoty: a) Przy dwudziestu pułkach piechoty zaprowadzony zostanie trzeci batalion, którego dotychczas brak; b) Do października r. b. złożone zostaną kompanie karabinów maszynowych przy 80 pułkach piechoty.

Także w bawarskich pułkach piechoty zaprowadzone będą takie kompanie, w ogólnej liczbie 12; c) Od pierwszego października r. b. zniesiony zostanie t. zw. „niżki etat“, istniejący przy 73 batalionach, tak, że od 1 października będzie w Niemczech 185 batalionów o wysokim i 466 batalionów o średnim etacie.

W dziale kawalerji: W Trewirze VI-a dywizja otrzyma drugi pułk kawalerji, dotychczas nie istniejący, pozostałe pułki bawarskie szwoleżerów w liczbie 5 otrzymają piąte szwadrony, których dotychczas nie było.

W dziale artylerji: Wszystkie baterie, które nie posiadają dotychczas wysokiego lub średniego etatu, otrzymają etat średni, oraz odpowiedni zaprząg. Konne oddziały pierwszego gwardyjskiego pułku artylerji polnej i 8 innych pułków, które miały dotychczas po dwie baterie o sile 6 armat każda, zreformowane będą w ten sposób, że otrzymają po 3 baterie o 4 armatach każda.

Wszystkie bawarskie pułki ulegną tej reformie. Oddziały artylerjijskie tej formacji przydzielone będą do dywizji kawalerji; wszystkie inne baterie konne, będą zawierały po 6 armat w baterji.

Po zaprowadzeniu tej reformy, armia niemiecka będzie liczyła na stopie pokojowej 650 tysięcy żołnierzy wraz z oficerami i jednorocznymi.

Berlin, 13 lutego. (wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że odpowiedź na list odręczny cesarza Franciszka Józefa zredagowana została przez czterech radców państwa i ministra Sazonowa.

Z odpowiedzi wynika, że Rosja nie będzie domagała się demobilizacji Austrii, ponieważ jest przekonana o jej pokojowych zamiarach. Odpowiedź w sprawie Albanii jest tak zrećnie ułożona, że najwytrawniejsi dyplomaci nie mogli wyczytać z niej nic pozytywnego i pocieszającego. W każdym razie wynika z odpowiedzi, że Rosja zrzeka się prowadzenia na Bałkanach polityki, mającej wyłącznie tylko własne interesy na celu i spodziewa się, że i Austria pójdzie za jej przykładem.

Hanower, 13 lutego. (wł.) Na posiedzeniu mężów zaufania niemiecko-hanowerskich przyjęto następującą rezolucję:

Wbrew obiegi w prasie pogłoskom o rozwiązaniu niemiecko-hanowerskiej organizacji, stwierdzamy, że nie mamy powodu do zaprzestania walki i naszej działalności politycznej. Będziemy nadal, jak dotychczas, z dolno-saksońską wiernością prowadzić walkę o niezaprzeczone prawa domu Brunshwickiego i hanowerskiego ludu. Hasłem naszym jest i będzie: Z Bogiem za księcia i ojczyznę. Przez walkę do zwycięstwa.

Wynika z tego, że pomimo zaręczyn córki cesarza Wilhelma z księciem Ernestem Augustem Kuberlandzkim, lud hanowerski domagać się będzie nadal praw swoich.

Paryż, 13 lutego (wł.) „Excelsior“ donosi z Konstantynopola, że rząd turecki pokłada wielkie nadzieje w ekspedycji korpusu Enwer-beja, który posiada 60 tys. żołnierzy. Korpus ten, wbrew pogłoskom, wylądował pod osłoną floty tureckiej. Bułgarzy opuścili swoje stanowiska, zajmowane dotychczas nad rzeką Ergene.

Wszystko przemawia za tem, że nad tą rzeką dojdzie do walki rozstrzygającej.

Londyn, 13 lutego (wł.) „Daily Mail“ donosi z Białogrodu, że Bułgaria zażądała od Serbii dwóch dywizyj wojsk w sile 24 tys. żołnierzy na pomoc pod Adrianopol. Serbia uczyniła zadość tej prośbie.

Sofia, 13 lutego (wł.) Rząd bułgarski zgodził się pod presją mocarstw, aby Europejczycy mogli opuścić Adrianopol.

Nowy Jork, 13 lutego (wł.) Z Meksyku donoszą, że powstańcy oblegają dzielnicę kupiecką, oraz plądrują miasto: Wczoraj o godzinie 9 rano uderzyli na pałac narodowy w dzielnicy kupieckiej i podpaliли olbrzymi gmach pewnej wielkiej firmy prywatnej. Straty milionowe.

Waszyngton, 13 lutego (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać na granicę Meksyku dwa pułki piechoty dla ochrony życia i interesów Europejczyków, Azjatów i Amerykańskich poddanych.

Wiedeń, 13 lutego (wł.) Pod przewodnictwem Berchtolda odbędzie się konferencja obydwóch ministrów skarbu i obrony krajowej, z udziałem komendanta marynarki. Konferencja naradzać się będzie nad zwołaniem sesji delegacji austriackich zaraz po Wielkiej Nocy. Sesja ta ma trwać bardzo krótko, a zadaniem jej będzie poświęcenie nowych, dodatkowych przedłożeń wojskowych.

Konstantynopol, 13 lutego (wł.) Tureckie koła rządowe oburzone są na doniesienia bułgarskie o wynikach walk na Galipoli. W. Porta oświadcza, że wiadomości te są przesadzone. Nie 6, lecz tylko 2 dywizje wojsk tureckich brały udział w walce pod Bula Ir, a straty tureckie nie przenoszą 800 ludzi. Bułgarska armia nie posunęła się ani kroku naprzód i turcy zachowali wszystkie dotychczasowe oszańcowania pod Bula Ir.

Berlin, 13 lutego (wł.) Związek unionistów niemieckich przedłożył rządowi petycję, w której prosi o skasowanie ustawy przeciwko jezuitom. Petycja uzasadniona jest tem, że wszelkie ustawy wyjątkowe, o ile dotyczą organizacji, wyrażających poglądy na świat, nie mogą mieć miejsca.

Wiedeń, 13 lutego (wł.) W swoim czasie pisma doniosły, że austriacki następca tronu jest niebezpiecznie chory i bawi u lekarzy w Dreźnie. Obecnie urzędowo zaprzeczają tej wiadomości.

Kair, 13 lutego (wł.) W Kairze i Bajrucie wybuchły rozruchy. Nad Bajrutem ogłoszono stan wojenny.

Frankfurt, 13-go lutego (wł.) Donoszą tu z Konstantynopola, że rząd turecki postanowił

wykonać swoją groźbę wydalenia wszystkich poddanych bułgarskich w Turcyi.

Konstantynopol, 13 lutego. (wł.) W kołach Wysokiej Porty zapewniają, że ponowne podjęcie rokowań pokojowych jest kwestją kilku najbliższych dni. Niemiecki ambasador Wangenheim był na prywatnej audyencji u sułtana, która stoi w związku z zamiarem wznowienia rokowań pokojowych. Hakki pasza odjechał do Londynu, aby przygotować grunt do podjęcia rokowań.

Berlin, 13 lutego. (wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Konstantynopola, że wielki wczoraj oświadczył, iż Turcyja gotowa jest rozpocząć rokowania pokojowe na zasadach, określonych w odpowiedzi Turcyi na notę wielkich mocarstw.

Odpowiedzi Redakcyi.

„Krzewieniu Oświaty“. Darujecie—Panowie—ale redakcyja odgadywaniem myśli nie zajmuje się, zostawiając to madame Thebes; winę przypiszcie sobie. W każdym razie zastrzegamy się, że do Towarzystwa odnosimy się zawsze przyjaźnie.

W-ny Nordliczka. Wnieśliśmy wczoraj do Banku Kupieckiego do rozporządzenia „Komitetu Obywatelskiego“ dla robotników bez pracy, zebrane w administracyi „Rozwoju“ ofiary w sumie rb. 455 kop, 87 za kwitem nr. 8842.

Pani M. Orlikowskiej w Łodzi. Z listu Szanownej Pani korzystać nie możemy.

OFIARY.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“.)

M. N., jako wdzięczność za okazaną pomoc przez telefonistkę nr. 41 składa 1 rb.

X jako nagrodę dla konduktora tramwajowego za oddany towar 2 rb.

Dla robotników bez pracy,

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego.)

Zebrane przez robotników w giserni p. Wełgta, (Senatorska) 15 rb. 4 kop.

Zebrane w fabryce Müllera i Seidla przez robotników 25 rb. 24 k.

Z fabryki Denka 1 rb. 85 kop.

Bezimiennie 3 rb.

Felczerzy: Łokszyn 50 kop., Zajczkowski 50 kop., Juszkiewicz 50 kop., Szulc 50 kop., Ostrowski 50 kop. Razem 2 rb. 50 k.

Bezimiennie 68 kop.

Czeladnicy piekarscy, zamiast prezentu imiennowego dla p. Walentego Kópczyńskiego, właściciela piekarni — 25 rb.

M. Łaski i M. Nitecki, „Otwock w Łodzi“—2 rb.

Na stypendyjm imienia s. p. Ibrahima Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Łódzkiego

Stefan Szaniawski 25 rb.

O. Rosenblum 10 rb.

Rundo 10 rb.

Landsberg 3 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Za obelgę uczynioną na sądzie p. M. Hirsbergowi przeprasza i ofiaruje N. W. 1 rb. 50 kop.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 19/II 1913 roku.)

	Ząd.	Ofiar.	Tran.		Ząd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	26.425	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	93.85	92.85	93.30	B-ku H. War.	—	—	428.50
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1909	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	129.75
Prezj. I emisj.	466	458	—	„ Putiłow.	—	—	167.50
„ II	373	368	—	„ Rudzki	—	—	124.50
Szlacheckie	390	380	—	„ Starach.	—	—	257
4% Lis. Ziem.	85.50	87.50	88.00	„ Zawier.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	91.25	90.25	90.80	„ Żyr. zak.	—	—	—
4% Łódz. VII.	86.40	85.40	—	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	5% Obł. W.	—	—	—
4% Łódz. VI	—	—	—	4% L. Częst.	—	—	—
6% L. Z. Z. VII	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 198

poleca: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, i wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy, różańca, pocztówki artystyczne, materiały piśmienne.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

W piątek dnia 14-go 1913 roku po cenach popularnych „Poeci się żenią“

komedya w 3-ach aktach Górczyńskiego

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora Dzielna 12 róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawień od godziny 5-ej po południu w kasie teatru.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprężony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów w sekundach)	Uwagi
19/II 1 popoł.	754.1	+ 0,6	82	Pn Z 2	Z dnia 19/II Temperatura max. 0,0 C., min. - 1,3 Opadu 0,0 mm
19/II 9 wiecz.	754.8	- 1,0	92	Pn Z 1	
19/II 7 rano	748.6	- 1,9	92	Pn 1	

Podziękowanie.

Zarząd „Koła Panien“ serdecznie dziękuje firmom: Gostomski, Konrad, Komor, Bartcz, Wedel, Styczyński, Stadnicki, Groszkowski, Suligowski za bezinteresowne zasilenie bufetu na balu „Koła“ na rzecz „Szwalni“ w dniu 1 lutego bież. roku. 532

Do sprzedania FOLWARK

trzywłokowy, przy Zgierzu i przy szosie.

Wiadomość w Zgierzu u W-go Aleksandra Lorentza. Agentura Piotrk. Tow. Handl. Rolniczego, ul. Wysoka. 516

Pieśni

Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie“, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada), 5. Przed nocą, 6. Moja królowna.

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna“ (barkarolla) 2. „Wstań pieśń!“ wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowskiego i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

DR. H. REJ

Środnia № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć: od 9—1 i od 4—8; w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 5727

Najwybredniejszym wymaganiom

Pp. palących

ODPOWIADAJĄ PAPIEROSY

BRISTOL

100 szt. Rb. 1. 10 szt. 10 kop.

i cieszą się wielkim

powodzeniem

Do nabycia we wszystkich składach

i dystrybucjach tabacznich.

Tow. A. N. Bogdanow i Ska

w Petersburgu. 251

Szanownym naszym prenumeratom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Sensacyjne wywiedzenie

w pole najwyższych władz w Strassburgu.

Niemcy posiadają od kilku lat wyraz „Köpenickiade” na określenie wypadku, w którym władze zostaną w jaskrawy sposób wywiedzione w pole.

Wyraz ów pochodzi od Köpenick, miasta, położonego tuż pod Berlinem, gdzie niejaki Vogt szewc, o wyglądzie bardzo pospolitym, przebrawszy się w mundur kapitana, zabrał z ulicy oddział żołnierzy, wkroczył na ich czele do ratusza w Köpenick, uwięził burmistrza, doktora praw i oficera w rezerwie, a następnie położył areszt na księgach kasowych, gotówkę zaś zabrał sam, celem jej przechowania. Pozostawieni żołnierzy na warcie przed ratuszem, Vogt z gotówką zniknął.

Kawał ten wywołał ogromną wesołość w całym świecie. Do wesołości przyłączyło się jednakże szyderstwo nawet w Niemczech. — Szydzone z tego, że respekt przed mundurem wogóle, a zwłaszcza przed mundurem wojskowym w Prusiech, oślepią wprost ludzi, nawet wykształconych. — Burmistrz w Köpenicku nie spostrzegł, mimo, że jest oficerem rezerwy, wadliwości w mundurze Vogta, nie zażądał od niego pokazania rozkazu od władz do przedsięwzięcia rewizji ksiąg, a tylko poprzestał na słabym proteście. Nikomu nie wpadło na myśl telefonem zwrócić się o informacje do Berlina. Szewc wywiódł sromotnie w pole cały magistrat sporego miasta, które stanowi geograficzną, chociaż nie administracyjną całość z Berlinem.

Ale to, co w środę stało się w Strassburgu przewyższa pod każdym względem kawał, urządzony w Köpenicku, Oto owego dnia, t. j. 5 b. m. komenda wojskowa otrzymała przyniesiony przez posłańca telegram następującej treści: „Przybywam o godz. 12-ej do Strassburga. Automobylem pojedę na poligon (wielobok). Garnizon zaalarmować natychmiast. Wilhelm”.

Około godz. 10-ej rano rozpoczęło się alarmowanie załogi. Na ulicach odezwały się bębny, w koszarach powstał szalony ruch, oficerowie w paradnych mundurach spieszyli do swoich oddziałów. Załoga wyruszyła na ów poligon, to jest na pole parad wojskowych, gdzie już czekali dygnitarze wojskowi i cywili na przybycie cesarza. Znajdowali się pomiędzy nimi namiestnik Alzacy i Lotaryngii, komendant korpusu, tudzież syn cesarza ks. Joachim, którego alarm zaskoczył na ulicy.

W mieście na gwałt strojono domy we flagi, w oknach pojawiły się portrety cesarskie, na ulicach płynęły fale tłumów. Czekało gorączkowo na przybycie cesarza. Przypominano sobie, że przed laty mniej więcej 20 cesarz Wilhelm przybył niespodziewanie do Strassburga i osobiście zaalarmował garnizon. Było to dnia 2-go stycznia 1893 r. Cesarz zjechał do Domaneschingon do Karlsruhe, ale po drodze na jednej ze stacyj węzłowych kazał skierować pociąg do Strassburga, zabrawszy o tem donieść władzom w Strassburgu.

Na tamtejszym dworcu spotkał pewnego jednorocznika.

— Znasz mnie pan? — zapytał cesarz.

— Do rozkazów, najjaśniejszy panie — odparł jednoroczny ochotnik.

Cesarz kazał zaprowadzić się na odwach główny i stamtąd zaalarmował cały garnizon strassburski. Ów jednoroczny ochotnik, który prowadził cesarza na odwach, biegł stamtąd pędem do swoich koszar, ażeby na czas stanąć w szeregach. Skutkiem tego nabawił się zapalenia płuc i umarł.

Przypominano sobie ów epizod i czekali cierpliwie na przybycie cesarza zarówno w mieście, jak na polu parady. Aura nie skracała długich chwil oczekiwania. Mijały godziny, a cesarz nie przyjeżdżał. Pomiędzy ludnością miasta gruchnęła wiadomość, że to ma być mobilizacja. Oczywiście mieszkańców stolicy „Reichslandów” ogarnął niepokój. Druga wiadomość brzmiała, że wczesnym już rankiem na pacu parady wyładował wojskowy balon Zeppelina, który przybył z Baden-Baden.

Wreszcie dygnitarze na placu parady zaczęli rozmyślać, czy nie padli ofiarą pomyłki lub na-

wet złośliwego żartu. Wynikiem namysłu było wystanie oficera do urzędu telegraficznego z zapytaniem o depeszę cesarza Wilhelma. W urzędzie telegraficznym o podobnej depeszy nte nie wiedziano. Następnie telegrafowano do Berlina o informację i otrzymano odpowiedź, że telegram cesarza został podrobiony. Dygnitarze spostrzegli, że padli ofiarą bajecznego kawału. Ażeby nie kompromitować się wobec żołnierzy, komendant korpusu odbył paradę i cała załoga powróciła do koszar.

Wkrótce dowiedziała się także publiczność o tej niebywalej mistyfikacji, którą przyjęła z ogromną wesołością. Dzienniki miejscowe, które o przybyciu cesarza zarządziły wydanie osobnych dodatków, zaczęły teraz krytykować władze, zarzucając im naiwność i niedołęstwo. Równocześnie rozwinęła policja gorączkową czynność, ażeby wykryć sprawcę mistyfikacji.

Już ku wieczorowi owego dnia policja wykryła i uwięziła dowcipniśca. Jest nim byłych mistrz-podoficer, nazwiskiem Wolter, czy też jak inna wersja podaje, Keller, który miał dochodzenia karne z powodu sprzeniewierzeń. Lekarze sądowi orzekli, że Wolter jest niepoczytalny, wypuszczono go więc na wolność po wydaleniu z wojska.

Wolter, który mieszka w Strassburgu u swoich rodziców, wnosił do władz nieustannie podania i skargi, aż wreszcie umieszczono go z urzędu w berlińskim zakładzie leczniczym „Charité”. Powróciwszy stamtąd do Strassburga, opowiadał Wolter przez kilka miesięcy, że urządzi w Strassburgu kawał, jakiego „świat nie widział”. I rzeczywiście, wywiódł w pole najwyższe władze cywilne i wojskowe w Strassburgu.

W jaki sposób wykonał ten kawał? W sposób niebardzo pomysłowy, ale tem więcej kompromitujący wszystkich dygnitarzy. Wolter nadał do siebie telegram z pobliskiej miejscowości, ażeby przyjąć w posiadanie blankietu. Usunąwszy z telegramu dawne pismo, napisał depeszę o przybyciu cesarza Wilhelma do Strassburga.

Depesza ta nie ukazywała żadnych uchybień ani co do formy, ani co do treści. Ale wszystkie dalsze okoliczności powinny być natychmiast obudzić podejrzenie. Cesarz Wilhelm przebywa obecnie w Królewcu, a odległość stamtąd do Strassburga wynosi mniej więcej tyle, co z Łodzi do Petersburga. Wprawdzie cesarz Wilhelm lubi podróżować i ma z tego powodu przydomek „Reisekaiser”, ale nagłe podjęcie tak dalekiej podróży, która w dodatku pośród obecnych warunków byłaby do pewnego stopnia sensacyjną polityczną, powinno było obudzić podejrzenie.

Depeszę do komendy wojskowej zaniósł sam Wolter niewiadomo czy w mundurze czy bez. Otóż telegramy do komendy noszą ci sami znani wszystkim posłańcy, więc przyniesienie cesarskiej depeszy przez nieznanego i nowego posłańca także powinno zwrócić na siebie uwagę. A zresztą doniosłość depeszy i okoliczność, że podróż cesarza byłaby sensacją, powinny były skłonić władze do bardzo prostego środka, a mianowicie; do zapytania się w urzędzie telegraficznym, czy depesza jest autentyczną. Ten środek byłby władzom w Strassburgu oszczędził tak fatalnej kompromitacji.

Ale wiadomą jest rzeczą, że cesarz Wilhelm wszędzie, dokąd tylko przyjeżdża, sieje napróżd już popłoch pośród dygnitarzy. Humor Wilhelma jest zmienny jak poręba marcową, łaska jego rzeczywiste jeździ na pstrym koniu. Obdarta łaską tak, jak gdyby rozdawał tanie upominki. To też wiadomość o przybyciu cesarza do Strassburga, wiadomość tak niezwykła, odebrała dygnitarzom tamtejszym wszelki zmysł krytyczny i zimną krew. Tem jedynie można wytłumaczyć „Köpenickiade” w Strassburgu.

Rząd a syndykaty.

Pod przewodnictwem ministra handlu S. Timaszewa odbyła się w Petersburgu narada międzywydziałowa, poświęcona sprawie legacji trustów i syndykatów. Zagajając posiedzenie S. Timaszew wykazywał, jak ważne jest rozstrzygnięcie tej kwestyi w drodze prawodawczej. Zawieranie umów pomiędzy przedsiębiorstwami przemysłowymi wobec współczesnego rozwoju przemysłu jest rzeczą nieuknikną. Dlatego, zda-

niem ministra handlu, środki represyjne powinny być stosowane nie względem samych trustów i syndykatów, lecz przeciwko nadużyciom przez nie popełnianym. Ministerium handlu uważa, że ten punkt widzenia jest słuszny i na jego podstawie opracowało projekt prawa o trustach i syndykatach, dla omówienia którego narada została zwołana.

Narada zgodziła się w zupełności z głównym punktem nowego projektu prawa, który wymaga, aby wszystkie związki przedsiębiorstw oraz syndykaty poddawały swą działalność od chwili swego powstania ścisłej kontroli rządu, wykonywanej przez organy ministerium handlu.

Projekt prawa zezwala na istnienie trustów tylko na zasadzie ustaw zatwierdzonych przez rząd, za którego zgodą również tylko mogą być uskuteczniwane w nich jakiegokolwiek zmiany.

Syndykaty obowiązane są według tego projektu do przedstawiania zarządowi wszelkich postanowień, dotyczących określenia cen, rozmiarów produkcji, zapłaty i t. d.

Narada postanowiła przyznać rządowi prawo do odbywania faktycznej rewizji syndykatów i zamykania tych, które popełniają wykroczenia przeciwko ustawom, lub których zadaniem jest zmonopolizowanie pewnej gałęzi handlu lub przemysłu w celu niesumiennej konkurencji. Na ministerium handlu włożony został również obowiązek walczenia z tego rodzaju tendencjami syndykatów, zapomocą środków fiskalnych lub nawet zapomocą zniesienia ceł na towary zagraniczne.

Ciekawa jest część projektu prawa ustanawiająca kary za przekroczenie wymagań prawa. Narada, wychodząc z założenia, że tylko wysokie kary mogą być owocne i skłonią syndykaty do poszanowania prawa, ustanowiła kryminalną odpowiedzialność osobistą dla kierowników syndykatów i trustów, przyczem kary wahają się pomiędzy 2 tygodniami a rokiem więzienia.

Oprócz tego syndykatom zagraża kara do 10 tysięcy rb. Tego rodzaju kary są przewidywane za organizację syndykatów bez pozwolenia rządu, za niesumienne konkurencję, za nadużycie monopolu i za przeciwdziałanie kontroli państwowej.

Zaaprobowany przez naradę projekt prawa o syndykatach zostanie wniesiony do Dumy w najbliższej przyszłości.

ROZNE WIESCI.

Obrona przed samolotami. Na podstawie wniosków, postawionych przez komisję budowlaną, wszystkie nowozbudowane pancerniki angielskie otrzymały specjalną ochronę przed pociskami, jakie na nie mogą być rzucane z samolotów. Ochronę tą stanowią: wzmocniony pancernik na pokładach wymienionych statków oraz ruszty pancerne, zamykające otwory komińców maszynowych. Dalej otrzymują te statki specjalne działa o kalibrze 10,2 cm, które mogą być użyte do prawie pionowego strzału, a także do walki z łodziami torpedowymi. Jako pociski do tych dział będą używane szrapnele z kulami palnymi i zwykłe kartacze. Podczas pocy pojedyncze statki, eskadry, mają się porozumiewać między sobą za pomocą specjalnych sygnałów rakietowych, co do jednolitego używania reflektorów w celu obrony przed atakującymi samolotami.

Samoloty przeciw łodziom podwodnym. Obecnie odbywają się w marynarce francuskiej bardzo interesujące ćwiczenia, w których biorą udział: łodzie torpedowe, łodzie podwodne i samoloty. Przy ćwiczeniach tych chodzi o wyzyskanie obserwacji, dokonywanych przez lotników którzy patrząc z góry, mogą zauważyć ruchy łodzi podwodnych, zanim skryją się w większą głębię. Spostrzegłszy łódź podwodną, lotnik za pomocą odpowiednich sygnałów ostrzeże o tem łodzie torpedowe, względnie wskazuje ich dowódcom drogę, jaką obrał wróg ukryty pod powierzchnią morza.

Takiego praktycznego zastosowania samolotów do celów wojskowych jeszcze niedawno nikt się nie spodziewał.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

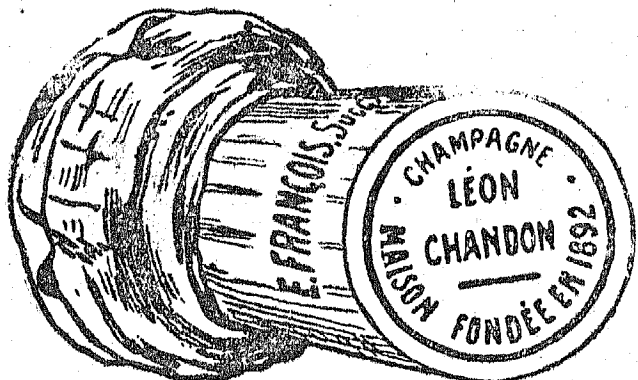
poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalc topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mięso kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łód sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez dostawy.

445

Inżynierska № 1, tel. 45.

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.



569

ŻYRANDOLE ELEKTRYCZNE

lampy stołowe, ampie, kinkiety.
Lampki ekonomiczne (75% oszczędności prądu).

Największy wybór.

Najnowsze modele.

Bracia BORKOWSCY

Składy elektrotechniczne.

WARSZAWA

ulica Jerozolimska № 56.
Telefon 42-46 i 84-66.

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska № 125.
Telefon 14-40.

„MAGNAT”

100 szt. 1 rb., 10 szt. 10 kop.

„MARS”

100 szt. 60 kop., 10 szt. 6 kop.

wytworne papierosy w pięknym opakowaniu poleca

T-wo Tabaczej Fabryki

A. N. Szaposznikow i S-ka
w Petersburgu.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybu-
yach tabaczych. 381

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarzwasser od 10 — 11 i 4 — 5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybalski codziennie od
1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem. 3801

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 3 codziennie.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa,
czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek,
środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Białanie masek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Kołdry, poduszki,
bielizna poście-
lowa, pierze, wata.

Przejazd 16. 425

Tanie zaraz do sprzedania

całkowite urządzenie i umeblowa-
nie dla restauracji 2 lub 3
rzędu kredens, bufet, szafy, stoli-
ki, szteniry (wieszaki) gzymsy
do firanek, miedziany kocioł,
takż kubek do wody i t. d.
Widzewska 110 miesz. 22. 504

Tylko dla myśliwych!

Zaraz do sprzedania szczenięta,
pontery dobrej rasy. Wiadomość.
Zgierska № 104 garbarnia.
Portyer wskaże. 562

Świerzbę

pryszcze i męczące swędzenie
najlepiej wyleczy MYDŁO z zapa-
chem i KREM aptek. Lipińskiego
cena razem rb. 1 kop. 25. Sprze-
daż w aptekach i składach aptecz-
nych. Wysyłam za zaliczeniem
pocztowem. Adres: Warszawa —
Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego,
skrzynka pocztowa 461. 143

Barwa: uszkoda 5 lat

można nosić ubranie ze „Skóry-
angielskiej”, lok od 40 kop.,
plusz 75 kop. Posiadamy gotowe
spodnie. Piotrkowska № 123
m. 13. 476

Nowootworzony Skład Wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca
się uwadze Sz. publiczności,

Z poważaniem

JAN KIJAK,

Piotrkowska 71,

vis a vis Pasażu Meyera,

415

Pierwsza Łódzka chrześcijańska

Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślni-
czo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże

5501

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

ulica Karola Nr 10.

3601

Zapis codziennie od 3—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wy-
daje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie

Nowootworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych
pod kierunkiem technika dentystycznego C. Perkisa. Wszy-
stkie znane systemy plombowania zębów. Wymywanie zębów b ze
ból. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe
Porada 50 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 3 w. bez przerwy.
Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

UWAGA!

Zachodnia № 31.

UWAGA!

w Lombardzie Akcyjnym

Sprzedaz biżuterii złotej i srebrnej pozostałej
z licytacji styczniowej, po cenach niskich.

Duży wybór pierścionków i obrączek, oraz kolczyki z dużymi
brylantami, po kilka karatów.

310

U taksatorów.

BARDO DUŻO OSÓB POLEPSZY-
ŁO SWOJE ZDROWIE I TAKŻE
UTRZYMUJE NIEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PIBULEK PRZECZYSCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. I AGVIN)

Oczyszczają i regulują
czynność celi kiszki.

Zawożę przesyłką ulgą.

Pigułki KOWENA

do nabyć w we wszystkich
lecznicach i aptekach w Łodzi,
Fg. Sr. Genie 147.

3501

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów,
wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłoleczni-
czy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej,
telefon M 10-41. Leczenie Syphilisu
„Erlch-Hata 608” Przyjmuje od 8—2
i od 5—9 wiec. Dla pań osobna pocze-
kalnia. 425

Dr. B. REJT Środnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, wło-
sów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sy-
philisu Salvarsanem „Erlch Hata 608”
(wśródzynie). Leczenie elektrycznością
(elektrolizem) i masażem wibracyjnym
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w.,
niedziele i święta od 9—11 pp. 859r

Dr. L. PRYBULSKI

Cho oby skórne, włosów, (kosmetyka), we-
neryczno i moczopłciowe, niemoce płciowe
Leczenie syphilisu ERLICH-HATA
„608-914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 6—9 po poł. Dla pań osobna
poczekalnia. 2428

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
lecznicy. Badanie krwi na syfil-
lis Od 8¹/₂—11¹/₂ r. i od 3—2.
Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH

Spacerowa 40

przy Andrzeja.

9—12¹/₂ r. i 5—7¹/₂ w. 1483

Z KROLESTWA

Samobójstwo humorysty. W Częstochowie odebrał sobie życie, rzuciwszy się na kiedrzyńskim przejeździe pod nadchodzący od strony Warszawy osobowy pociąg nr. 16, znany w tem mieście b. redaktor humorystycznego „Telefonu” Stanisław Grochowski.

Z LITWY I RUSI.

Proces „Dziennika kijowskiego”. XII-ty wydział kijowskiego sądu okręgowego rozważał sprawę p. Stanisława Zielińskiego, który w r. z. do dnia 14-go listopada pełnił obowiązki redaktora „Dziennika kijowskiego”. P. Zieliński oskarżony był o to, że będąc redaktorem „Dziennika” pozwolił na wydrukowanie telegramu, zawierającego wiadomości, na których umieszczenie potrzebne jest pozwolenie ministra Dworu (art. 1024 cz. II kod. karnego).

Bronił oskarżonego mecenas Leon Pratkowski.

Po dłuższej naradzie sąd skazał p. Z na 3 dni domowego aresztu, oraz zapłacenie 10 rb.

Starania żydów prawników. Z powodu znanego wyjaśnienia ministerium oświaty, ustanawiającego normę procentową dla pom. adwokatów przysięgłych żydów, kijowski sąd okręgowy odmówił zaliczenia w poczet pomocników-adwokatów blisko 50 prawników wyznania mojżeszowego.

Wobec tego, jak informuje „Dziennik kijowski”, na odbytem w tych dniach zebraniu postanowili oni rozpocząć starania o niestosowanie względem nich normy procentowej z powodu 300-letniego jubileuszu Domu Romanowów i w tym celu wydelegować specjalną deputację do Petersburga.

Zabójstwo posła.

O zamachu morderczym na posła socjalistycznego Schumeiera w Wiedniu w uzupełnieniu wczorajszego telegramu, podajemy za dziennikami galicyjskimi jeszcze następujące szczegóły.

O przyczynie zamachu krążą dwie wersje. Według pierwszej zamach ma charakter polityczny, druga twierdzi, że dokonany został z zemsty osobistej. Śledztwo policyjne wskazuje na prawdziwość drugiej wersji. Kunschak, przesłuchiwany po zamachu, oświadczył: „Socjalna demokracja mnie zrujnowała, pozbawiła mnie osady i majątku. Zamordowałem go przez zemstę”.

Z zeznań Kunschaka okazuje się, że strzelił do posła Schumeiera dwukrotnie z bezpośredniej odległości.

Zabójstwa dokonał z zupełnym rozmysłem, zdając sobie sprawę ze skutków, jakie czyn ten pociągnie za sobą. Dla pewności strzału rozpiłował kule brauninga, z którego strzelał. Strzały były śmiertelne, śmierć nastąpiła natychmiast.

Na zabójcę rzuciła się służba kolejowa, aby go oddać w ręce policyi. Do zbliżających się

zawołał; „Nie dotykajcie mnie, sam się oddam w ręce policyi”.

Mieszkania Kunschaka strzeże policja, istnieje bowiem obawa manifestacji robotniczych przed nim.

Na pogrzebie Schumeiera przemawiać będzie burmistrz wiedeński, Weisskirchner, choć należy do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i był wrogiem politycznym zabitego posła.

Kunschak liczy lat 45. Jako robotnik pracował w Niemczech, gdzie zaoszczędził sobie 2 tysiące koron. Przybywszy do Wiednia, uzyskał zajęcie, kolejno jednak wydalano go z PUBLIKUM politycznych, jako członka robotniczej organizacji chrześcijańsko-społecznej. W przesłuchaniu dalszem oświadczył: „Nie widząc sposobu utrzymania, musiałem tak postąpić, jak partya ze mną postępowała”.

Franciszek Schumeier urodził się w r. 1864; postem wybrany został po raz pierwszy w roku 1907 z XVI dzielnicy miasta Wiednia. Przy ostatnich wyborach otrzymał mandat z dzielnicy II-ej, z której poprzednio posłował burmistrz m. Wiednia, dr. Lueger.

Schumeier ukończył zaledwie sześć klas ludowych. Był pierwotnie robotnikiem fabrycznym następnie prowadził redakcję tygodnika „Volks-tribune”. W Wiedniu należał do bardzo popularnych posłów.

Wybitnymi zdolnościami zdobył sobie powszechne uznanie; w parlamencie dzięki świetnej wymowie, niejednokrotnie święcił tryumfy.

W dniu 6-ym b. m. zostanie otwarta kasa pożyczkowa p. n. „Bałucki prywatny”

Lombard

przy ulicy Zgierskiej № 64.

Biuro czynne codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 9 do 4-ej po poł. 409

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIA! Potrzebna uczciwa dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 3-2

AI Wyjeżdżając rozprzedam za raz różne meble z pięciu pokojów bardzo tanio. Pańska 54-1. 981-10-8

AI Meble wyprzedam zabezpieczone, były zaraz wyjeżdżając kredens, stół, krzesła, szafy otomane, łóżka, materace, umywalki, bielizniarkę, biurko, tremo, stupy, zegar, lampę, maszynę, gramofon Konstantynowska 35 m. 14. 1251-1

AI Z powodu wyjazdu okazuję nie rozprzedam garnitur salonowy, lustra, dywan, łóżka z materacami, otomane, tualetę, kredens, stół, krzesła, szafę bielizniarkę, zegar, biurko, gramofon, maszynę nożną Piotrkowska 192 m. 5. 1252-1

AI Wielki wybór urządzeń kuchennych stylowych w zakładzie stolarskim St. Strzeleckiego, ul. Orła № 25. 600-12cw-5

Buda do rowożenia pieczywa lub gilz tanio do sprzedania Widzewska 150 stróż wskazuje. 1047-5cs-2

Billard kregielkowy do sprzedania ul. Pieprzowa № 4 m. 4. 1223-3-1

Chłopiec poszukuje praktyki u fryzjera w centrum miasta oferty Rozwój R. Z. 1153-2c-2

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny i różne meble ul. Łojza 49. 1159-3*-2

Do wydzierżawienia z powodu choroby obecnego dzierżawcy ogród owocowy, warzywny, inspekta, budynki oranżeryjne i gospodarcze, przestrzni kilka morg. Wiadomość Pusta 13 kantor. 1119-6-4

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 pokoje słoneczne, kuchnia, wygodka, II piętro oficyna. Wiadomość Piotrkowska 84 m. 11. 1192-5cs-2

Dom murowany przy bocznej ulicy miasta zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu współwłaściciela. Dochód 1700 rubli rocznie. Potrzeba kilka tysięcy rubli do kupna. Pośrednictwo wyłączone Nawrot 37 m. 11 od 8-10 wiecz. 1225-5sp-1

Do sprzedania furgon piekarski i resorka w dobrym stanie Wiadomość ul. Fabryczna № 7. 1206-3*-1

Do sprzedania filia piekarska z powodu zmiany interesu wiadomość ul. Fabryczna 7 w piekarni. 1207-3*-1

Dwa magle do sprzedania ulica Dworska № 31 front Bałuty. 1208-3-1

Do sprzedania dom z powodu zmiany interesu, ul. Brajera nr. 33. 821-2s-1

Do sprzedania filia rzemieślnicza, Andrzejka 34. 1101-3cs-2

Kupię maszynę do pisania Adlera Cegielniana 66 m. 8. 1191-3-2

Kinematograf lub urządzenie z własną siłą do sprzedania również motor ropowy 16 H P wiadomość w Zgierzu ul. Średnia № 19 u właściciela domu. 1227-3-1

Kolonialny sklep jest do sprzedania egzystuje lat 14 z powodu objęcia drugiego interesu wiadomość ul. Przędzalniana 10 Józef Szwalba. 1160-3*-2

Kawalnica do sprzedania z biardem tanio, byle zaraz. Wiadomość Przejazd 78 m. 41. 1168-3*-2

Młoda paniątka poszukuje posady, bufetowej, kasyerki lub sklepowej. Oferty łaskawie składać w Rozwoju M. M. 1210-1

Młoda inteligentna paniątka poszukuje posady bony od dzieci. Łaskawe oferty uprasza się składać w Adm. Rozwoju pod M. D. 1124-4*-2

Maszyny Singera sprzedam tanio Aleksandryjska № 23. 1216-3sc-1

Młoda paniątka poszukuje posady umiejąca po niemiecku rosyjsku i po polsku obeznaną w interesie pracując 3 lata. Oferty w Rozwoju M. J. 1187-2-2

Młody inteligentny angiłk szuka umeblowanego pokoju z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie (polskiej lub rosyjskiej) Łaskawe oferty sub „F. M. 61” w red. „Rozwoju”. 1186-3-2

Ogrodnik kawaler z kilkoletnią praktyką w Niemczech i Francji obeznan z hodowlami kwaciarstwem i warzywnictwem a także prowadzeniem parku i ogrodu owocowego poszukuje posady zaraz lub później. Oferty proszę nadsyłać do K. Patrzykont ul. Brzezińska № 67 dla ogrodnika. 1121-3*2

Potrzebna dziewczyna do dzieci od lat 15 Piotrkowska 27 m. 18. 1179-2-2

Potrzebna prasowaczka Zachodnia 35. 1169-3-5

Potrzebny uczeń do zakładu blacharskiego zaraz ul. Przejazd 12. 1177-3-5

Potrzebny chłopiec do tapicera lat 15 pierwszeństwo z prowincji Rozwadowska 14. 1229-1

Potrzebny chłopak starszy silny umiejący powozić koniem Fabryka wód Zgierska 54. 1250-1

Pokój umeblowany do wynajęcia dla panów może być i ze stolowaniem zaraz Nawrot 92-22 III piętro. 1226

Przybiłak się ples moregowaty, w zółte pasy, ogon i uszy krótkie. Odebrać można Zielona 31 (Bałuty). 1209-5-1

Pralnię egzystującą lat 20 sprzedam zaraz z powodu otrzymania pozwolenia na Restaurację wiadomość w pralni Cegielniana 61. 1087-6wc-3

Potrzebny człowiek do koni. Wiadomość ul. Rуска 6 przy Szosie Rokicińskiej u gospodarza od godz. 7 wiecz. 1213-1

Palacz pracowity znający słusarkę potrzebny długoletni świadectwa Nowa 5 (róg Przejazd). 1221-1

Potrzebna kucharka z dobrimi świadectwami zgłaszać się Andrzeja 7 m. 14. 1217-1

Piwarnię sprzedam z powodu zmiany interesu Przejazd 45. 1233-3*-1

Pobie suknie kostymy mody le paryskie wykończenie eleganckie ceny przystępne E. Czajkowska Składowa 21 m. 10. 1163-2*-2

Restauracyę III rzędu robiąca około rb. 600 tygodniowo obrotu, z powodu okoliczności rodzinnych sprzedam W. Niemierski Zawadzka 10. 1180-2-2

Rosowymi i torowemi do sprzedania Piotrkowska 89 grawer. 1228-3-1

Sklep mały dobrze prosperujący kolonialno-dystrybucyjny, ul. Staro-Zarzewska 141 z powodu choroby do sprzedania. 1197-5-2

Sklep do sprzedania wiadomość Nawrot 45 w sklepie. 1176-5-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu Przejazd 33. 1148-3-3

Sprzedam cytrę i gitarę Andrzeja 7 m. 25 IV piętro od 8 wieczorem. 1178-3-2

Sklepowe urządzenie do sprzedania tanio ul. Zambrzyńska № 6. 1118-1

Sklep kol. dystrybucyjny, do sprzedania z powodu zmiany interesu wiadomość w sklepie ul. Młynarska 20. 1147-5-1

Sklep spożywczy do sprzedania ul. Pańska 23. 1182-5sp-1

Zaraz do wynajęcia 2 pojedyncze pokoje i 2 duże pokoje z kuchnią od 1 kwietnia Grabowa 30 Tramwaj 4. 1053-5cs-2

Zakład ślusarski, Karola 7, wykonywa ogrodzenia żelazne najnowszego modelu. 792-6cs-5

Zakony motor naftowy do sprzedania Cegielniana 120 w ślusarni. 1215-3-1

5000 rubli ulokuje na pierwszy numer po 10 tysiącach Towarzystwa. Wiadomość u adwokata Babickiego ul. Andrzeja 37 o 5-ej. 1218-2*-1

Ewa Henrychówna Hardzian zagubiła książkę legitymacyjną wyd. przez Grzegorzewicką gm., Opatowskiego pow. Radomskiej gub. 1156-3-3

Jan Lewandowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Kadlera. 1234-3-1

Józef Brzencki zagubił paszport, wydany z gm. Grabów gub. Kaliskiej pow. Łęczycki. 1224-3-1

Marcin Witzak zgubił paszport, wydany z gm. Dalków pow. Łęczyckiego. 1212-3-1

Skradzono kartę od paszportu z wyd. z fabry. Heintzla i Kunitzera w Widzewie Maryanna Malinowska. 1219-1

Skradzono kartę od paszportu, wyd. z Niciarni Manufakturów na imię Ewy Gniewicz, 1220-1

Wojciech Fidir zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabry. Grohmana. 1181-2-2

Władysław Renik zagubił paszport, wyd. z pow. Włodzawskiego gminy Faibusz gubernii Warszawskiej. 1200-3-2

Wacław Szimoch zgubił paszport, wyd. z gminy Brus pow. Łódzkiego. 1255-3-1

Zaginęła książka od pieniędzy na imię Antoniny Chojnackiej wydana z kasy Łódzkiej kupców i przemysłowców za № 45563. 1189-3-2

Zaginął paszport, wyd. z gminy Chełmno pow. Kolskiego gub. Kaliskiej na imię Melchior Itczak. 1193-3-2

Zaginął paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi na imię Barbary Mączyńskiej. 1194-3-2

Zagubiono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Antoniego Tasarskiego. 1203-3-2

Zaginął paszport, na imię Franciszka Magocińskiego wyd. z gminy Podgębice powiatu Łęczyckiego gubernii Kaliskiej. 1152-3-3

Zaginął paszport, wyd. z gm. Czolowa gub. Kaliska pow. Kolo na imię Franciszek Janikiewicz. 1211-3-1

Zaginął paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi na imię Wojciecha Szewczyka. 1214-3-1

Zaginął paszport, wydany gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego gm. Iwanowice na imię Michała Kowalskiego. 1222-3-1

Zagubione dokumenty.

Adamek Józef zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Jona. 1205-1

Feliks Maciejewski zgubił paszport, wydany z gm. Krzyżanówek powiatu Kutnowskiego.

CASINO

dzisiaj i jutro, między innymi

KABRIATA

MONTY CHRISTO

według wiekopomnego arcydzieła DUMASA (ojca).
PRENS SZUKA POSADYWstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach.
Orkiestra koncertowa „Sextet“.

Kto

chce uniknąć tandety tak w obecnych czasach rozpowszechnionej w Łodzi i mieć fotografię prawdziwie artystycznie wykonaną i trwałą, i po cenie możliwie niskiej, otrzymać może w powszechnie znanym od lat 20 w Łodzi zakładzie fotograficznym p. f.

„A. Piotrowski”, Nowy-Rynek 6,

telef. 26-06 lub w filii

„Marya”, Piotrkowska № 95.

Za prawdziwie artystyczne wykonanie fotografii na Wystawie rzem.-przem. w Łodzi, nagrodzony został medalem złotym.

CENY: tuzin fotografii — 4 rb.; tuzin pocztówek — 1 rb. 25 kop.; portrety od 1 rb. 50 kop., oprawne w passe-partout. 4015

OKAZYJNIE

do sprzedania wyżeł dobrej rasy, cena 18 rb. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 115 u stróża. 528

Mieszkanie

składające się z 3 lub 4 pokoiów z kuchnią, wszelkimi wygodami i oświetleniem elektrycznym zaraz lub od 1-go lipca na 3-iem piętrze z frontu do wynajęcia. Wiadomości ulica Anny № 33. 526

Ogrodnik krajowy

planuje, zakłada, poprawia: parki, ogrody ozdobne, dochodowe i ogródki, stajni inspekcja. Warszawa, Senatorska № 31, telefon 178-60. Kierownik b. ogrodnik warszawskich miejskich ogrodów.

M. Nagay.

Poszukuje się w Łodzi

obszernego pomieszczenia murowanego, suchego, widnego, może być po budynku fabr. do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Oferty: Biuro Ungra w Warszawie ulica Wierzbowa 8 pod „K. K.”. 463

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLIKI
ordynator szpitala Anny-Maryi.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-8½, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3474

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół, p. p. w niedziele i święta tylko rano od 7-10 r.

Dr. med. Z. GOLL

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-50.

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Sypylis skórny wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPYLISU, EHR-
LICH HATA 606. 740r.
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-6. W niedziele i św. tylko 1 rano.

Warszawska Filia Księgarsko-Handlowego T-wa „Kultura” zawiadamia o zagubieniu świadectwa zaliczeniowego № 20454, wydanego na okaziciela przez ekspedycję Łódź-Fabryczna dnia 9/III 1912 r. z przesyłki Łódź-Kamieńsk. № 70235 na sumę rb. 28 kop. 50. Świadectwo uważać za nieważne. 330

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu sypylisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej. 279

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne

Przyjmuje od 8-11 i od 2-5 po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

Dr. Sonenberg

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7½.

Dr. I. SILBERSTROM

Zawadzka 12.

Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 606) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, pian (itd.) od 12-2 p. p. i od 5-4, w. Panier: 4-7. Poczek. oddzielna. W niedziele od 11-3 popoł. 712r

Przejazd № 8.

Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.

Przyjmuje od 9½-12 i od 6-8 w.

Dr. H. Salkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 259

Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-10. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszki.
przyjm. od 8-11 i 5-7 p p

Informator

FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Pracownia sukien i okryć damskich

Władysławy Janiszewskiej
egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, 1-sze piętro.

Magazyn mebli

Władysław Romiszowski
Łódź, Piotrkowska 117, 1 piętro.

Skład nasion i narzędzi ogrodniczych

L. Jasińskiego
Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10. 12 r. — 5 tyg.

Nauki języka niemieckiego

uczniela doświadczony i energiczny nauczyciel podług wypróbowanej metody, także początkującym; w domu i poza domem. Godziny przyjęć od 8-11 i od 8-11 do 9-11. Na życzenie gotów przedstawić się osobiście w domu. Adres: Piotrkowska 67 pokój 80. 464

LEKARZ-DENTYSTA

Roman Ritt

PIOTRKOWSKA № 126

powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10-11 i od 4-7 po południu. telef. 23-23. 430

STOLARZ

modelewy, mechaniczny i budowlany, poszukuje stałej posady w mieście lub na wyjazd mogą być portierem, ogrodnikiem. Oferty proszę składać: Rozwój pod „Posada”. 506

ZEGAREK

damski, srebrny, w oprawie skórzanej, oksydowany, w kwiaty, z monogramem W. S. dnia 10/II, zaginął. Wynagrodzenie obfite. Długa 46, III piętro, m. 5. 514

Dnia 10-go bież. m. skradziono

DWA WEKSLE

jeden na 200 rb., wystawiony przez Maksę Justa, na zlecenie Józefa Babińskiego, drugi na rb. 50, wystawiony przez Jana Lora, na zlecenie J. Babińskiego, weksle zostały unieważnione. 518

Doktor

B. Donchin

specjalista

CHOROBY OCZU

Piotrkowska 69. Telefon 23-39. Lecznica ze stałymi łózkami.

Godziny przyjęć w ambulatorium od 10-12 i od 4-7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe. 2688

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-11 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-ej.
Krótka 5, telef. 25-50. 1887

Dla pań wielka okazyja!

do zlikwidowanej fabrycy pozostaje piękne materiały bawełniane tanio. Piotrkowska № 128 m. 13. 474

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodnicy materii (cukrowa, poikoz, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7½ po południu. 169

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½, po poł. 5331

Choroby weneryczne
skórne i moczopłcioweDr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331—r.

Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.

Przyjmuje od 8-10 i pół i 6-8 po poł. pnie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 po poł. 876r

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej
Konstantynowska 12.

Przy sypylisie (zastosowanie preparatu „606” — „914” — „914”, od 5-11 6-8, dla pań od 5-8 w niedziele 9-11. Osobna poczekalnia.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10-11 rano
i od 4-6 pp. 2765r

№ telefonu 21-19

Doktor Medycyny

Edward Bernhardt
Łódź, Cegielniana № 19.
Telefon № 23-00.Choroby wewnętrzne. Specjalnie
płuc i serca. 277

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6. 3820

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8½-10½, rano i od 4-7½ w. W niedziele od 9-11 rano. Zielona 19. 547r.

Dr. BOGUSŁAWSKI

b. ordynator szpitala S-go Duchna w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi

choroby kobiece

przyjmuje od 4-11 do 8-11 po południu
Przejazd № 30. 1687

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56.
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 5617
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot 33. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne,
AKUSZERYA.

Do 9½ rano i 5-7 po poł. 2700

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8.
Telefon 18-61. 3011

Lekarz waternaryji

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, dajagnostyczne szczeplonki, ekspertyzy. 3455

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. Telef. 25-25. 507-r.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 3091

ul. Piotrkowska 107.

Dr. Eugenia

KERER GERSZONI
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedziele od 9-12-ej. 2721

Lekarz-Dentysta

St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89
253 (tóg Rozwadowskiej № 1).

M. Kołodziejewski

2B Andrzejewski 2B

POLECA

Koszule balowe,
kolnierzyki, mankiety,
::: rękawiczki. :::Szale, wachlarze,
torebki, biżuterie
:: paryską double ::Nadeszły świeże
desenie krawatów.CIEPŁA
BIELIZNA.